

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
" " " Kraju 4.00 " "
" " " zagran. 7.00 "
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 4
1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 15 " " " "
Nadesłane po tekście 15 " " " "
Zwyczajne 5 " " strona 10 szpłt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
" za firm zagranicznych o 100 procent drożej

CASINO

W każdym małżeństwie jest szufladka zamknięta na klucz przed mężem...
niekiedy leży tam zeschły kwiat... niekiedy niewinny liścik... niekiedy tragedia.

Gdy kobieta zapragnie...!

(Wszystko dla kobiety)

Współczesny dramat obyczajowy w 6 aktach.

Współczesny dramat obyczajowy w 6 aktach.

W roli głównej **MARJA CORDA** Scenarjusz: **Ernesta Vejda.** Reżyserja: **Aleksander Corda.**

Premjera tego filmu odbyła się w zeszłym tygodniu w Londynie z niebywałym powodzeniem.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. p. **LEONA KANTORA.** — Początek przedstawień o godz. 3-ej po południu.

ODEON

Znakomity artysta
japoński

Sessue Hayakawa

odtwórca głównej roli w obrazie „BITWA
POD CZUSZIMĄ” w dramacie egzot. p. t.

„Tajemnica Wschodu”

ponadto słynny komik amerykański
i ulubieniec publiczności

HAROLD LLOYD

w arcyzabawnej far-
sie w 3 aktach p. t.

„Niedoszły samobójca”

Początek przedstawień o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 3-ej po południu.

CASINO

Dziś, drugi i ostatni raz
o g. 11.15 wiecz.

występ zespołu artystów teatru

Qui Pro Quo

pod dykcją **JERZEGO BOCZKOWSKIEGO**
z udziałem:

**A. Reńskiej, Z. Pogorzelskiej,
K. Toma, J. Borońskiego, E. Bodo,
K. Hanusza, E. Koszutkiego** i innych.

W programie m. in. pierwszy raz w Łodzi

SENSACJA!

SENSACJA!

Precz z nagością!!!

W wykonaniu **A. Reńskiej, K. Hanusza** i 4 baletnic.
FASCYNUJĄCE KOSTJUMY...

Bilety nabycić można w kasie teatru CASINA od g. 12 rano.

Poszukuje się zaraz

4-ch pokoi

z wszelkimi wygodami,

w centrum miasta. Oferty do „Głosu” sub „Dolary” 30-2

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE

HERBATY I KAKAO

znanej firmy 897-1



„JAPONCZYK”

Reprezentant na Łódź i okolice

LEON PRAGA i S-ka, Łódź
Sienkiewicza 25, tel. 22-53.

SALON

MÓD

„EXCELLENTE”

połączone ostatnie nowości sezonowe

PIOTRKOWSKA 50.

Ostrzegam

przed daniem zamówień
tapice- **Karabanowi**
rowi- Pańska 54, który nie wypełnia
obstalunków i zwleka ze zwro-
tem zadatku. Na żądanie udzieli
bliższych wyjaśnień.

BERKOWICZ, Al. I Maja 36.

FUTRA

L. PINKUS
Piotrkowska 58. Tel. 12-24.
8002-24

Retuszerkę

za dobrą zapłatą
poszukuje 04-1

Foto-Szenfeld, ul. Piotrkowska 84.

Teatr Miejski

Dziś o g. 3.15

„Romantyczna noc”

Wieczorem

„Kłopoty geniusza”

Mieszkanie przyzwoite

pokój i kuchnia do wynajęcia od
razu dla ludzi bezdzietnych i lu-
biących spokój. Wysoka 12, lewy
dzwonek. 888-2

POWROCIŁ

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 1. Tel. 25-88.
Przyjm. od 9-2 i od 4-8.

Obowiązek szczerości.

W sferach naszego rządu, tych, mianowicie, które stykają się z zagranicą, nie ulega wątpliwości olbrzymi upadek naszego autorytetu politycznego, w porównaniu z poziomem, na jakim utrzymywał się on jeszcze półtora roku temu.

Przedstawiciele Rzeczypospolitej, bądź w zakresie gospodarczym i skarbowym, bądź wyłącznie politycznym, powołani do nawiązywania lub utrzymywania stosunków z obcymi państwami, jeśli mają czoła wrażliwe i sumienia obywatelskie czuje, krwawią się — dosłownie, trzeba to powiedzieć, — krwawią się pod kołcami upokorzeń nieufności i sztychów, na jakie bywają wystawieni.

Drogi dyplomacji polskiej, w czasach ostatnich, dla ludzi o dużej niecierpliwości, stały się pod tym względem, zaiste, drogami krzyżowymi.

Mogłoby nas nie boleć, gdyby językiem niechęci mówili do nas przeciwnicy nasi polityczni i wrogowie. Atoli rzeczywistość jest gorsza: w rzeczywistości przyjaciele nasi nie używają w stosunkach z nami innej mowy, prócz języka lekceważenia i wyniosłości. Tam, gdzie się kończy nienawiść, tam właśnie zaczyna się lekceważenie.

Całoroczny okres wszechwładnych w polityce zagranicznej rządów sławetnej trójcy — Seyda, Dmowski, Zamojski — nie pozostał bez skutków, i oto dzisiaj Polska zbiera jego bogate żniwo.

Aluzja premiera angielskiego na posiedzeniu ligi narodów, dotycząca decyzji w sprawie podziału G. Śląska; aluzja, która tak twardym zgrzytem odbiła się w uchu każdego polaka, jest tylko symptomatem tego opozycyjnego, nieufnego przeciwko nam nastroju, jaki od roku zapanował na Zachodzie.

Słowa Mac Donalda można łatwo odeprzeć. Na ich autorze bardzo łatwo można wziąć odwet, piętnując odezwanie się jego jako nietakt polityczny. Nie szczeniłoby się satysfakcji tej, naogół, prasa warszawska. Niestety, są to wszystkie satysfakcje bardzo tanie, skoro się zważy, że to, co powiedział przywódca laburystów, to po cichu mówi cała demokracja Anglii, Francji i Włoch.

Nieprzyjemny symptomat można wpedzić pod powierzchnię uwagi; można uznać go za niebyły; ale czyż przeto zażegnano te wrogie siły, którym dał on przypadkowy i dorywczy wyraz?

Nasz nowy minister spraw zagranicznych, p. Aleksander Skrzyński, replikując premierowi Wielkiej Brytanii, być może, zbyt błado, jak chcą niektórzy, zbyt słabo odparł jego przeciwpolską aluzję. Przyjaciele zaś jego zbyt naiwnej składają dowód niewybredności, gdy, łącząc się z komplementami dziennika genewskiego, w wystąpieniu polskiego męża stanu akcentują „wspaniały język francuski” i „czarujący połot przemówienia”; pan Skrzyński jest, i — spodziewamy się — chce być prawdziwym mężem stanu, nie zaś autorem pięknej prozy do francuskich wypisów stylistycznych. Jednakże, redukując do miary właściwej uznaniu prasy „ministerjalnej”, trzeba stwierdzić, że miał on zadanie niezmiernie ciężkie, stając do walki o Polskę na gruncie tak dewastowanym przez swych bezpośrednich poprzedników, jak grunt polityki zagranicznej.

Dewastacja ta, szerzona przez trzy kolejno po sobie następujące osobistości, rozwarła deficyt, któ-

ry napróżno wypełnić i zrównoważyć usiłowały zdobycze Polski, na innych odnoszone polach. Ani wzrastająca zamożność kraju, ani postępująca odbudowa gospodarcza, ani wreszcie pomyslna sanacja skarbu nie zapobiegły rujnującemu działaniu błędów, popełnianych w naczelnym kręgu spraw państwowych. To, co minister skarbu uciulał, zaoszczędził, wzmógł i uzdrowił, to niedorzeczna, leniwa i tępą polityka zagraniczna strwożniła, zdyskredytowała, zaprzepściła. Szacunek imienia Rzeczypospolitej spadł na arenie międzynarodowej do poziomu krajów, o których w „parlamencie świata” (jaki nazywa ligę narodów „Kurjer Polski”) mówi się, że pewne linie graniczne swego terytorium zawdzięczają „błędom” procedury międzynarodowej, że pewne kawały ciała i krwi w ich organizmie są tylko „pomyłkami” dyplomacji.

Lecz jeśli ci, którzy nasz kredyt międzynarodowy zdewastowali tak doszczętnie, domagają się dziś od nowego ministra siły i stanowczości w proteście, energii i dumy w stanowisku, tedy z ust tego samego ministra dowiedzieć się powinien, palącej dla się prawdy: której prowadzi droga do pozyskania owej siły i na jakich fundamentach wesprzeć się musi ta stanowczość i duma.

A wraz z nimi dowiedzieć się o tem musi i cały ogół polski. Każdy obywatel polski wiedzieć musi, jak się przedstawia bilans polityki polskiej zagranicą, bo od tego zależy byt i dobrobyt narodu wewnętrzny.

We Francji znalazł się przedstawiciel ludu, poseł, który z trybuny parlamentu, w drodze analizy, wykazał, ile państwo jego straciło na „nieprzejednanej” polityce Poincaré'go. W Polsce, wobec starczego i gnusnego bezwładu ciała, przedstawicielskich, nie można liczyć na wypełnienie obowiązku przez posła i odkrywcze słowo szczerości z ławy parlamentarnej. Niechże tedy z ławy rządowej słowo to nareszcie padnie!

Niechaj rząd, uzbrojony w całą potęgę twardego doświadczenia, w gorycz, odnajdywaną na dnie wszystkich kielichów biesiadnych za stołem sprzymierzeńców; niechaj uzbrojony w tę prawdę, jaka z własnych przeżyć dobył, powie narodowi swemu, jakie w nim żywiły z Europą nas zbliżają, a jakie nas od niej odwracają. Przedewszystkiem zaś obecny minister spraw zagranicznych niech powie, jaką przekazali mu puciszne wszyscy trzej poprzednicy; pod jakim obciążeniem pracę swą rozpoczął; którądy przechodzi linja podziału odpowiedzialności?

Miał szukać dla się doróżnej pochwały w zwodnych komplementach, które zacierają granice odpowiedzialności, polscy mężowie stanu, naprawdę miana tego godni, powinni okazać, że milczenie lub spokój, w jakim trawić muszą doznawane uchybienia lub zgola obelgi, wynika nie z obojętności lub małodusznej rezygnacji, ale z siły moralnej, która hamując gniew, dowodzi samoopanowania, które najwyższą jest postacią siły.

Ale ta siła, jeśli jest, niechże na reszcie wybuchnie całą potęgą karzącego gniewu przeciwko istotnym sprawcom dewastacji! Niech gniew zmieni w pochodnię i niech światłem jej wskaże, gdzie leży w Polsce próchno, a gdzie tkwią żywe moce narodu!

I. Przemyski.

Wszechświatowy kongres studentów w Warszawie

Dalszy ciąg obrad.

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Polskiego”).

Onegdaj, opierając się na komunikacie oficjalnym, donosiliśmy o wyborze polaka, p. Balińskiego - Jundziła, na prezesa C.I.E. Jednocześnie. Dziś jednak wiadomość tę już musimy sprostować. Niewiadomo na jakiej właściwie zasadzie komunikat wspominał o jednogłośnym wyborze p. Balińskiego — rzecz bowiem miała się zupełnie inaczej...

Już przed głosowaniem ostatecznym starano się doprowadzić w łonie delegacji do porozumienia, któreby umożliwiło wystawienie jednej tylko kandydatury i przyjęcie jej bodaj przez aklamację.

Pertraktacje jednak nie powiodły się i w rezultacie na prezydium wpłynęły dwie kandydatury: p. Ivison Macadam'a (anglik) i p. Jana Balińskiego - Jundziła. Zarządzono głosowanie, w rezultacie które okazało się, że pierwszy z kandydatów otrzymał 8 głosów, drugi zaś — 11. W ten to sposób został pan Baliński prezesem C.I.E.

Bezpośrednio po głosowaniu zaproponował nowy prezes wybranie pana Macadam'a przez aklamację na pierwszego wiceprezesa.

Pan Macadam jednak... serdecznie dziękując za zaszczyt — odmó-

wił. Na sali konsternacja — jakos na strój robi się przykry i pan Gerard jako przewodniczący musi uruchomić wentyl bezpieczeństwa — zarządza przerwę.

W grupkach poszczególnych delegacji ożywione dyskusje.

Po przerwie p. Macadam zabiera głos ponownie i zaznacza w dłuższym przemówieniu konieczność koordynacji wśród członków C.I.E., jaka nastąpić musi w przededniu wielkich wysiłków, jakie oczekują ligę młodzieży. Dla manifestowania tej wspólnoty dążeń ulega prośbie „swego wielkiego przyjaciela” (jak się wyraża) i przyjmuje mandat pierwszego wiceprezesa C.I.E.

Obrady komisji

Po zamknięciu obrad plenium pięć komisji kongresu przystąpiło do kontynuowania swych obrad. Poszczególne zebrania przeznaczone były na rozpatrywanie referatów angielskich i polskich o międzynarodowej wymianie książek i publikacji, na rozpatrzenie planu wystawy uniwersyteckiej, zapoznania się z projektem „studenckich olimpiad nauki i sztuki” oraz na

dyskusję nad wspaniałą przygotowanym pod względem nankowym i z wielką znajomością rzeczy pomyslanym referatem czeskim na temat: „C. I. E. a liga narodów”.

Nader licznie obsesiana przez delegatów była komisja 6-ta, sportu i wychowania fizycznego pod przewodnictwem wiceprezesa Mothe (Francja). Na komisji reprezentowane były: Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Szkocja, Szwajcaria, Turcja, Rumunia, Czechy, Bułgaria, Danja, Szwecja, Finlandja i Polska. Następnie olimpiadę akademicką postanowiono urządzić w sierpniu i wrześniu roku 1926 w Rzymie. Projekt regulaminu, uchwalony jednogłośnie, przedłożyła Francja. Komisarzem olimpiad mianowany został znany organizator „związków sportowych francuskich” p. Jean Petitjean.

Wieczorem odbył się bankiet w resursie obywatelskiej.

Kongres obradować będzie w Warszawie do niedzieli wieczorem następnie jedzie do Krakowa, a potem część uczestników udaje się jeszcze na wycieczkę do Czech, zorganizowaną przez tamtejsze wydziały propagandy. B.

Olimpiada akademicka w Warszawie.

Wspaniały przebieg drugiego dnia igrzysk.

(Od nasz. warsz. sprawozd. sport.).

Uroczyste rozpoczęcie we środę igrzyska lekkoatletyczne przerwane zostały na czwartek dla rozegrania meczu footballowego między szumnie tak nazwanymi „reprezentacjami akademickimi Anglii i Polski”.

Mecz ten był istną parodią — polacy — przeważnie gracze B-klasowego A. Z. S-u lwowskiego — grali nader słabo — anglicy zaś... ci wogóle kopać nie umieli. „Dziur w powietrzu” narobił setkami, w piłkę zaś trafiali jeno od czasu do czasu, gdy dobry Bóg tak przypadkowo zrzucił. Okazało się, że są to delegacje na kongres, wcale nie sportowcy, a za grali sobie ot tak! — ho ich o to proszono.

Polacy z trudem (!!) wygrali 3:0, grano tylko 60 minut, a A. Z. S. ściągnął na swą głowę za tę parodię sportu zrozumiałe oburzenie.

Z tem większym też zainteresowaniem oczekiwała licznie zgromadzona publiczność rozpoczęcia zawodów lekkoatletycznych, które dla głodnych dobrego widowiska sportowego są prawdziwą atrakcją.

Punktualnie o godz. 3.30 (godne to zaznaczenia) ustawiają się trzy sztafety 4 razy po 100 mtr.: Francja, Estonia i Polska — Anglia się wycofała, bo mistrz Porritt się raczył spóźnić, a czekać nań kierownicy zawodów nie chcieli (stusnie!!)

Z polaków u startu jest Weiss i następnemu Piątkowskiemu podaje pałeczkę już z „fora” dwu metrów przed francuzem — estończyk o cztery metry. Piątkowski spisuje się niegorzej i Kostrzewski I znów ma parę metrów wyprzedzenia, utrzymuje je i to pozwala ostatniemu Debowskiemu — nie dać się dopędzić przez znakomitego Luciani.

Rezultat: I — Polska (czas 45.8 sek. nowy rekord polski), II — Francja, III — Estonia. Barwy Polski na maszcie.

W rzucie kula jednak powodzi się nam daleko gorzej. Z polaków rzuca jako-tako tylko Szydowski, zresztą nie specjalista w tej konkurencji (Cejzik i Baran nie są studentami). Wynik: I. Sempe (Francja) 11 mtr. 59 cm. (Cejzik rzucił ostatnio 12 mtr. 15 cm.). II Simon (Francja) — 11 mtr. 33 cm. III — Neumann (Estonja) 10 mtr. 90 cm.

W skoku w dal znów polacy Wierzejski i Filasiewicz wyeliminowani w pierwszej serii. Zwycięża skokiem na 6 mtr. 65 cm. znakomity estończyk Ever, II — również estończyk, wszechstronny Neumann — 6 mtr. 5 cm. III — Krotoff (Francja) 5 mtr. 77 cm. Ever posiada wspaniały styl, do którego

daleko nawet mistrzowi naszemu, Sośnickiemu.

Sensację wzbudza ogłoszenie finału biegu na 100 mtr. — Porritt jest na starcie — mowy więc nie może być o zwycięstwie. Ten „pogromca” Paddocka i Abrahamsa, jest dziś „nie do wzięcia” — starać się więc trzeba tylko o zaszczytne drugie miejsce.

Porritt biegnie zupełnie bez wysiłku i przed taśmą, widząc, że reszta daleko, wyraźnie... zwalnia. Styl jego nie znamionuje nic szczególnego. Jest on bardzo wysoki (ok. 1 mtr. 85 cm.) i sadyi zwyczajnie olbrzymimi, dwumetrowymi krokami, z których każdy jest skokiem.

Na taśmę skacze z odległości takich 4-ch metrów, po „paddockow sku”

Wynik: I — Porritt (Nowa Zelandja), II — Weiss (Polska), III — Parrain (Francja). Porritt bez wysiłku zrobił nienotowany dotąd w Polsce czas 10.9 sek. Weiss o dwa metry za nim musiał pewnie powziórzyć rekord polski lub być bardzo blisko tego czasu.

Równie wspaniałem widowiskiem był finał biegu na 800 mtr. Na starcie prawdziwa elita demifondzistów studenckich.

Po strzale przez pierwsze 400 mtr. w ostrem tempie prow. Jaworski (Polska), za nim Tiisfeldt (Estonja) i tuż „przyklejeni” do siebie najgłośniejsi: Kostrzewski (Polska) i Villeneuve (Francja). Reszta daleko.

Po pierwszym okrężeniu Jaworski słabnie, zostaje w tyle, prowadzi estończyk. Na ostatniej krzyżźnie Kostrzewski bierze go i próbuje oderwać się od francuza — daremnie — ten dosłownie następuje na piętę. Publiczność poczyna wyć z emocji, jak dzikie zwierzęta. Obaj zawodnicy już są na prostej i idą tuż obok siebie. Wreszcie na 30 mtr. przed taśmą znakomity łodźiarz wspaniałym wysiłkiem odrywa się od Villeneuve'a i wśród ogłuszających oklasków i wycia

przerzywa taśmę po 2 min. 0.4 sek., bijąc znów rekord polski. Trzeci: Tiisfeldt (Estonja).

Trzy przedbiegi na 200 metrów zakwalifikowały do finału: Porritta, Jacksona, Weisa, Piątkowskiego, Mereu (Włochy), Luciani i Fournier

Turniej szermierczy.

Równie wspaniałą atrakcją był turniej szermierczy studencki urządzony na planche'ach szkoły podchorążych. Do walki wystąpiła drużyna Włoch z olimpijczykami Chia vacci'm i Volponi'm na czele oraz olimpijczyscy polscy: dr. Ader, Zabielski, Pappé i pp. Pochwalski i Laskowski.

W walkach na florecy drużyna włoska odniosła zwycięstwo absolutne, wygrywając na 16 walk — aż 15!!

Skład: pp. Chiavacci, Volponi, Piutti i More.

Polska drużyna: Ader, Pappé, Zabielski i Pochwalski. Przewaga włoskich mistrzów była drugocząca — wszyscy polacy razem zadali p. Chiavacciego zaledwie 3!!! pchnięcia (otrzymując odeń 20...)

Jedynie zwycięstwo (5 pchnięć na 3) odniósł p. Pappé (A.Z.S. Kraków) nad młodzieńcem p. More (Medolan).

Błyskawiczność natarcia, zimna krew przy całym ferworze ataku i mistrzowskie opanowanie oręża — to zalety włosków. Widzieliśmy wyraźnie jak wiele jeszcze nam uzyć się wypada...

Turniej na szpady traktowany był jako konkurencja indywidualna.

Pierwsze miejsce zajął mistrz Chiavacci (4 wygrane na 4 walki). II — Piutti (3 wygrane — 4 walki). III — Volponi (2 wygr. — 4 walki). IV — jedyny polak, uczestniczący w turnieju na szpady (włoski walczyli również między sobą) — Laskowski (1 wygr. — 4 walki). V — More (4 przegrane — 4 walki).

Dzisiaj rozegrany zostanie turniej indywidualny i drużynowy na pałasze. X.

Grand-Kino

Film ten wszyscy zobaczycy muszal —

Wspaniały obraz pełen przepychu, rozpusy i zabawy namietności oraz wielkich zabaw, turnieju, igrzysk. 2 potężne serie wraz z zakończeniem „TEODORA” w jednym programie.

Obrzymie arcydzieło, które zaimi zupełnie wszystkie dotychczas wytworzone filmy pt.

Najnowsza zdobycz cywilizacji „TEODORA”

Wspaniały obraz pełen przepychu, rozpusy i zabawy namietności oraz wielkich zabaw, turnieju, igrzysk. 2 potężne serie wraz z zakończeniem „TEODORA” w jednym programie. Wspaniały obraz pełen przepychu, rozpusy i zabawy namietności oraz wielkich zabaw, turnieju, igrzysk. 2 potężne serie wraz z zakończeniem „TEODORA” w jednym programie. Wspaniały obraz pełen przepychu, rozpusy i zabawy namietności oraz wielkich zabaw, turnieju, igrzysk. 2 potężne serie wraz z zakończeniem „TEODORA” w jednym programie.

Po mowie Wincentego Witosa.

Mowa p. Witosa, wygłoszona na wiecu w Ciochanowie, zawiera kilka pożytecznych dla narodu wskazówek: że nie trzeba interesu partii przenosić nad interes ogółu, że kłamstwo i demagogia szkodzi państwu, że natomiast „zgoda, współdziałanie, sumienie, czystość charakteru są czynnikami państwa budującym”, że, wreszcie, „gwarancją każdego politycznego układu jest uczciwość ludzka”.

Pięknie. Byłaby ta mowa jeszcze bardziej pożyteczna, gdyby poseł Witos zapatrzył ją w szereg ponuczających przykładów. A przecież mógł ich całkiem mnóstwo przytoczyć z okresu rządów b. prezesa ministrów Wincentego Witosa.

Mógł zgromadzonym powiedzieć:

Oto, obywatele, mówię wam o tych wartościach, na których brak cierpiał i skonał mój gabinet. Pamiętajcie wielką, pół roku trwającą demonstrację wszystkich naszych defektów moralnych. Pamiętajcie, obywatele, jak zamęt wytworzył się w narodzie. Ciężkie, ciężkie były czasy. Powstał rząd na podstawie układu, zawartego między ludźmi, którzy sami do siebie nie mieli zaufania, zaś od społeczeństwa żądali bezwzględności posłuchu. A kiedy mowa o moralności w polityce, już mi nie przypominajcie wspólnicy układu, owego honoraturskiego senatora. Paskudna to była historia. Czystość charakteru ponad wszystko! Ostrzegam też was, obywatele, przed skutkiem demagogii! Nazwalismy się cządem narodowym, a wszystkich naszych przeciwników odsadziliśmy od czół i wiały, traktowaliśmy jak wrogów państwa, pomawialiśmy o spiski i zamachy. Gorąca była atmosfera. Wszystkie przeciwności doprowadziły do niechwalenego napięcia. Sprawy państwowe wleciały na tem uciertały. Mój gabinet miał być najlepszy z najlepszych. I cóż? Miałem trzech ministrów skarbu, dwóch ministrów spraw zagranicznych, dwóch — oświaty, dwóch — przemysłu i handlu, dwóch — rolnictwa, dwóch — pracy, dwóch kierowników i jednego ministra spraw wojskowych. W ciągu sześciu miesięcy! A wszystko wskutek kombinacji partyjnych. Dlatego mówię wam, dlatego zapewniam was, obywatele, że duch partyjności trującym jest duchem. Wprowadziliśmy w nasze życie państwowe system meksykański. Z urzędów zrobiliśmy folwarki partyjne. Ruinowaliśmy cały aparat państwowy. I to właśnie w okresie, który miał przynieść urzeczywistnienie naszych najśmielszych obietnic. Zapowiedzieliśmy oto zdrowienie skarbu. A kiedy opuścił nas ten, który później tak wielkie dla państwa położył usługi, ofiarowaliśmy teke skarbu człowiekowi, który ciągle kłamał i na tem kłamstwie kark skręcił... Oto znów dowód, obywatele, że demagogia i bluffem nie uzdrawia się skarbu. Zapowiedzieliśmy wzmocnienie pozycji naszej na terenie międzynarodowym. Ale rozdajac toki według partyjnego klucza, tak, tak tego nasz lancetorski układ wymagał, nie pamiętaliśmy o niezbędnych kwalifikacjach fachowych na poważnych stanowiskach.

Mój minister spraw zagranicznych... Co tu dużo gadać? Po szeregu klęsk dyplomatycznych, sami musieliśmy go zdemolować. Został więc wiceministrem, chociaż nadawał się może na młodszego referenta.

Ale wszystko już było zapóźno. Tradycyjne zasłanie. W czerwcu większość rządowa w sejmie wynosiła 55 głosów, w październiku 17, w grudniu 7, licząc też głosujących ministrów. Wisielismy nas w włosku, który przeciąć już mogła hylejaka reka. I tak się też stało. Czy mała nanka? Tedy zaklinam was, obywatele, czynicie jać! Przekonałm się aż nadto boleśnie o mądrości słów znakomitego Monteskiusza, że „podstawa republiki jest cnota”. Jeśli te zasady dobrze zrozumiecie, obywatele, to nie powiem tak jak wówczas: „będzie jeszcze gorzej”, ale powiem: „będzie coraz lepiej”.

Widz.

MARSZAŁEK HINDENBURG W SOPOTACH.

GDANSK, 20 września. (PAT). Marszałek Hindenburg w powrotnej drodze z uroczystości wschodnio-pruskich w dniu dzisiejszym przybył do Sopot, gdzie go witał generalny konsul niemiecki Dirksen. Oficjalnego przyjęcia tym razem nie było.

Echa klęski litewskiej w Genewie.

Oficjalny pogrzeb wniosku litewskiego.

WARSZAWA, (Telefonom od naszego korespondenta.) — Na początku dzisiejszego zgromadzenia ligi, zgromadzenie przyjęło do wiadomości, że delegacja litewska wycofała swój wniosek o sprawę wileńską.

W ten sposób odbył się pogrzeb wniosku antypolskiego, przytem nastąpiło w innej formie, niż na zesziem zgromadzeniu. Wówczas, za czasów p. Skirmunta, zgromadzenie przyjęło tylko do wiadomości, że wniosek litewski o Wilnie został odłożony do następnej sesji, tym razem zaś wniosek został wycofany bezpowrotnie.

„Rosta“ sowiecka o powstaniu na Kaukazie.

WARSZAWA, 20 września. (Telefonom od naszego korespond.) — Urzędowa sowiecka „Rosta“ komunikuje, że wbrew szerszym wiadomościom ani Trocki, ani Budiennyj nie jadą na Kaukaz, ponieważ żadne operacje wojskowe tam prowadzone nie będą, gdyż powstanie już jest stłumione.

Gen. Sikorski w zakładach amunicyjnych.

WARSZAWA, 20-go września. (PAT). Dnia 20 września r. b. minister spraw wojskowych gen. W. Sikorski w towarzystwie szefa administracji wojskowej gen. Majewskiego, szefa kompuasu kontrolerów gen. Góreckiego, oraz szefa departamentu III gen. Pławskiego, zwiedził zakłady amunicyjne „Pocisk” na Pradze i w Rembertowie. Zwie-

Sukces polski w Konstantynopolu

KONSTANTYNOPOL, 20 września. (Pat.) — Zainteresowanie wystawą polską wzrasta coraz bardziej z każdym dniem. Znaczna część eksponatów rozsprzedano już w pierwszych trzech dniach. Firmy polskie otrzymały duże zamówienia przeważnie z działu maszyn ciężkich i rolniczych oraz planów, szrotów i t. p. Dokonano

Likwidacja bezrobocia piekarzy w Warszawie.

WARSZAWA, 20-go września. (PAT). Dnia 20 września r. b. w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji robotniczych i właścicieli piekarni w sprawie likwidacji trwającego od dwóch tygodni bezrobocia w przemyśle piekarskim.

Kronika polityki polskiej

PROJEKT USTAWY O CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. korespondenta). Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przygotowuje projekt ustawy o cerkwi prawosławnej w Polsce. Projekt będzie wniesiony na bieżącą sesję sejmu.

POZEGNANIE DYREKTORA MŁYNARSKIEGO.

WARSZAWA, (Telef. od naszego korespondenta) — W dniu wczorajszym w ministerstwie skarbu odbyło się uroczyste, owacyjne i niezwykle serdeczne pożegnanie dyrektora Feliksa Młynarskiego, który opuszcza stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieniężnego i obejmuje od poniedziałku godność wiceprezesa Banku Polskiego.

POŻYCZKA SKARBOWA DLA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. korespondenta). Magistrat m. st. Warszawy uzyskał ze skarbu pożyczkę w wysokości 150 tys. złotych na prowadzenie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

O WALUTY Z EKSPORTU.

WARSZAWA, (Telefonom od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że wobec tego, iż z dniem 29 września przestają działać wszystkie przepisy o pozwoleniach na eksport i import, a wobec tego upadają także zobowiązania co do odsłepowania walut obcych skarbowi, ministerstwo skarbu przygotowuje rozporządzenie, na mocy którego waluty z eksportu niektórych produktów przedsiębiorstwa obowiązanym będą składać Bankowi Polskiemu. Należą tutaj waluty z eksportu: środków żywności, drzewa i jaja.

PRZEWLEKŁY STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDANSKU.

GDANSK, 20 września. (PAT). Robotnicy portowi odrzucili olbrzymią większością głosów nową tygodniową propozycję w sprawie zarobków, wskutek czego strajk trwa dalej.

ZJAZD OKULISTÓW POLSKICH.

LWÓW, 20 września. (PAT). — Wczoraj w gmachu uniwersytetu rozpoczął swe obrady II zjazd okulistów polskich przy udziale 80 uczestników ze wszystkich dzielnic Polski.

Sytuacja w zagłębiu naftowym.

WARSZAWA, 20 września. — Sprawa strajku w przemyśle naftowym weszła na drogę rokowań, prowadzonych przy pośrednictwie delegata rządowego w osobie nacz. Ulanowskiego, który udał się do Borysławia.

Dzisiejsze rokowania miały być przeniesione do Lwowa. Zatarg powstały na tle znanych i rozpoznanych we wszystkich gałęziach przemysłu tendencji pracodawców do zmniejszenia zarobków pracowniczych, obecnie znajduje się w stadium o tyle pomyślnym, że można mieć nadzieję, iż strajk, trwający od środy i obejmujący wszystkie prywatne rafinerie nafty, zostanie w najbliższych dniach zlikwidowany.

W stolicy bawiła delegacja przemysłowców, która konferowała w sprawie tej z czynnikami urzędowymi.

Wczorajsze rokowania w Bory-

ślawiu każą przypuszczać, iż przemysłowcy nie będą w stanie usprawiedliwić swego stanowiska i wobec tego sytuacja ulegnie polepszeniu.

Państwowe rafinerie nafty pracują normalnie. Na stan rynku naftowego obecny strajk nie wpływa, są bowiem zapasy nafty i, co ważniejsze, nie nastąpił jeszcze zimowy „sezon nafciany”, podczas którego zapotrzebowanie w tej dziedzinie znacznie wzrasta.

LWÓW, 20 września. Delegat ministerstwa pracy, p. Ulanowski, miał zakomunikować posłowi Stańczykowi, iż izba pracodawców w przemyśle naftowym skłona jest rozpocząć rokowania. Żądania robotników idą w kierunku utrzymania umowy z dnia 16 listopada 1922 roku. Strajk we wszystkich zagłębiach naftowych trwa dalej.

Bela Kun na procesie Sawinkowa.

Moskiewski korespondent „New York Times”, który był naocznym świadkiem ostatniego dnia rozpraw procesu Sawinkowa, stwierdza, że na posiedzeniu obok sowieckich dygnitarzy asystował także Bela Kun. W chwili przerwy w czasie narady sądu korespondent zwrócił się do niego, zarówno jak do sowieckiego „ministra sprawiedliwości” Kurskiego, z prośbą o wyrażenie opinii w związku z zeznaniami Sawinkowa.

W przeciwieństwie do Kurskiego, który zaznaczył, że wierzy, iż oskarżony mówił prawdę, słynny komunistyczny kat Węgier sformułował swą opinię w następujących słowach:

„Sawinkow jest zuchwałym czło-

wiekiem. Nigdy nie obawiał się on ryzykować życia. Lecz nie jest on marksistą, jest on romantykiem (l). Tysiąc razy już go tropili, całe życie przeżył on w atmosferze zabójstwa i ryzyka śmierci. I teraz gdy w oczy spogląda mu śmierć, jako prawdziwy romantyk opowiedział on nam tylko efektowną opowieść”.

Korespondent amerykański upewnia, że wszyscy bolszewicy świadkowie sądowego spektaklu nie podzielali poglądu Beli Kuna.

Po wyjściu sędziów i wyprawdzeniu podsądnego, pisze on, dziewięć dziesiątych obecnych na sali było przeświadczonymi o kompletnej szczerości Sawinkowa”.

Kawalerska jazda łódzkiego przemysłowca.

P. Kazimierz Poznański przejeżdża na śmierć dziecko i, nie zatrzymując samochodu, ucieka w kierunku Warszawy.

Wczoraj około godz. 4 i pół po południu na posterunek policji w Nadarzynie przybiegli niezwykle wzburzeni mieszkańcy domków przy szosie i opowiedzieli, że jakiś rozpedzony samochód w ich oczach przejechał czteroletniego Marceloego Rozińskiego, synka jednego z gospodarzy.

Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

— Żeby się choć obejrzał — pomstowali ludzie — ale nie, jeszcze „pędu przypuścił”, uciekł od swojej zbrodni.

Świadkowie zdążyli jednak

przyjrzeć się jak samochód wyglądał.

Posterunek policji w Nadarzynie zawiadomił telefonicznie 23-ci komisariat policji na Ochocie i w pół godziny potem post. Władysław Rogoziński na rogu ul. Kopiańskiej i Grójeckiej zatrzymał auto tego wyglądu, jaki opisali świadkowie tragicznego wypadku.

Okazało się, że sprawcą nie-szczęścia jest znany przemysłowiec z Łodzi, p. Kazimierz Poznański. On to pedził własnem autem nr. 695, szofer siedział jak pasażer.

Smutne skutki przygodnej znajomości.

Tragiczna przygoda łódzianki w Warszawie.

Dzisiaj około godziny 4 w nocy na ul. Złotej w pobliżu Sosnowej rozległ się rozdzierający krzyk kobiety. Gdy kilku zapóźnionych przechodniów pośpieszyło na miejsce, spostrzegło staniającą się pod murem i ociekającą strumieniem krwi jakąś młodą kobietę. Jednocześnie ujrano jak dość szybkim krokiem oddalało się od miejsca zajścia dwóch mężczyzn.

Zwabiony krzykiem policjant 8 komisariatu zdołał zatrzymać jednego z oddalających się mężczyzn. Na ulicy, mimo późnej pory, powstał zgłęb. Wezwano pogotowie i po ustaleniu, że kobieta dostała kilka pchnięć nożem, które nie zagrażały życiu, odstawiono ją do komisariatu.

Badana oświadczyła, że liczy lat 23, nazywa się Janina Torber, z zawodu jest krawcową i przyjechała z Łodzi, gdzie stała mieszka. Po przyjeździe spotkała ją dwóch mężczyzn, którzy zaofiarowali się jej służąc za przewodników. Po drodze zaprowadzono ją do jednej z restauracji, ale gdy po wyjściu stąd oparła się wejściu do jakiegoś podejrzanego domu, wtedy jeden sygnał po nóż i zaczął zadawać ciosy. Jak się okazało, był to zamieszkały przy ul. Miedzianej nr. 15, Jan Kulczyński, z zawodu rzeźnik. Aresztował go policjant w chwili, gdy zamierzał on zbiec z miejsca krwawej rozprawy. Kulczyńskiego osadzono w więzieniu.

Komunizm w Czechach.

Krwawe walki. — Kawalerja przeciw tłumowi.

PRAGA, 20 września. Z Komunistów w mniejszej liczbie, z trudem tylko odparła ich ataki. Wreszcie policja zmuszona była sprować kawalerję, która zdołała wreszcie rozprzeć demonstrantów. Kilkadziesiąt osób zostało ciężiej lub lżej ranionych. Dokonano szeregu aresztowań, między innymi aresztowany został redaktor pisma komunistycznego „Fried”.

„HAZOMIR” Al. Kościuszki 21

W Rosz - Haazono i Jomkipur odbędzie się nabożeństwo.

Bilety wejściowe do nabycia w kancelarii „Hazomiru” codziennie od 11 do 2 i od 4 do 8 wiecz. 846-5

Nowi członkowie ligi narodów.

Niemcy, Turcja i Rosja złożą podania o przyjęcie do związku ludów.

Zaproszenie Niemiec do ligi narodów.

We wtorek wysła Niemcy podanie o przyjęcie.

PARYŻ, 20 września. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”) — Wydarzenie wieczorne „L'Information” zapewnia, że w przyszłym tygodniu Genewa będzie widowiskiem poważnych niespodzianek. Mianowicie odbywają się w chwili obecnej narady prywatne w sprawie wystosowania do Niemiec zaproszenia o zgłoszenie przez Niemcy podania o przyjęcie do ligi narodów.

Zaproszenie, jak słychać, zostanie wysłane w początku przyszłego tygodnia przed wtorkowym posiedzeniem niemieckiej rady gabinetowej. Wobec tego najprawdopodobniej we wtorek wieczór Niemcy wysła do Genewy podanie o przyjęcie do ligi.

Jak słychać sekretariat ligi uczyni w zaproszeniu do Niemiec aluzję o możliwości otrzymania przez Niemcy stałego miejsca w radzie ligi.

W kołach sekretariatu wierzą, że

również Turcja zgłosi podanie o przyjęcie do ligi.

Jak słychać, przyjęcie obydwu państw odbyłoby się pod warunkiem, że Niemcy, jak również i Turcja, podpisałyby protokół komisji 12-tu.

LONDYN, 20 września. (Pat.) — Sprawozdawca sądzi, że Niemcy po swoim wstąpieniu do ligi narodów postawią tam dwa wnioski: pierwszy będzie dotyczył nowego podziału wszystkich mandatów kolonialnych, tak, aby Niemcy mogły uzyskać odpowiedni udział w koloniach całego świata.

Drugi wniosek niemiecki wezwie prawdopodobnie ligę narodów, aby wystosowała zaproszenie do wszystkich państw, które brały udział w wojnie światowej, aby natychmiast otworzyły swoje archiwa, celem obiektywnego zbadania winy wybuchu wojny.

Rosja chce zostać członkiem ligi narodów.

GENEWA, 20 września. (Telegram własny „Gł. Polsk.”) — „Neue Züricher Zeitung” dowiaduje się od swego korespondenta z Moskwy, że rząd sowiecki w większości przeważnie jest skłonny do złożenia podania o przyjęcie do ligi narodów.

W związku z tem, pismo zapewnia, że wśród różnych europejskich meżów stanu, znajdujących się obecnie w Genewie, niektórzy podjęli by się wysondowania gruntu w sprawie możliwości przyjęcia Rosji sowieckiej do ligi.

Jak słychać, warunkiem złożenia przez Rosję sowiecką podania o przyjęcie do ligi byłoby przyznanie Rosji, że jest wielkim mocarstwem i zapewnienie Rosji stałego miejsca w radzie ligi.

Kwestja Mossulu w lidze narodów

GENEWA, 20 września. (Pat.) — Rada ligi na posiedzeniu dzisiejszym, któremu przewodniczył Hymans, omawiała w obecności delegata tureckiego Fethi-beja sprawę Mossulu. Lord Parmore przedstawił tezę angielską, według której cała sprawa ogranicza się do kwestji granic. Wychodząc z tego założenia, delegat angielski proponuje wysłanie na miejsce komisji ankietowej, która miałaby zebrać niezbędne dane, celem ustalenia granic. Fethi - bej z kolei przedstawił tezę turecką, według której zagadnienie Mossulu nie jest jedynie kwestją graniczną. Turcja ze względów geograficznych, etnograficznych i innych domaga się całego wilejatu mossulskiego.

Chiny domagają się stałego miejsca w radzie ligi.

GENEWA, 20 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego”) — Delegacja chińska otrzymała dzisiaj telegram z Pekinu, który brzmi: „Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu pekińskiego przyjęto uchwałę, w myśl której delegacja chińska w Genewie ma się domagać stałego miejsca w radzie ligi

ze względu na to, że kontynent azjatycki nie jest jeszcze reprezentowany w radzie ligi.

Gdyby żądanie delegacji chińskiej nie zostało przyjęte, telegram rządu pekińskiego nakazuje złożenie przez delegację chińską deklaracji o wystąpieniu Chin z ligi narodów.

Anglia z rozbrojenie

LONDYN, 20 września. (PAT.) — „Daily News” donosi, że Mac Donald uczyni w dniu dzisiejszym doniosłe oświadczenie w sprawie stanowiska rządu brytyjskiego w kwestji rozbrojenia.

Premier, zdaniem dziennika, udzieli decydujących wyjaśnień w przedmiocie propozycji użytkownika floty angielskiej.

KOMISJA DLA SPRAW SPOŁECZNYCH.

GENEWA, 20 września. (Pat.) Komisja dla spraw społecznych wysłuchała raportów delegata polskiego Sokala w sprawie handlu kobietami i dziećmi. Po dyskusji komisja przyjęła raport, wybierając jednocześnie delegata polskiego p. Sokala sprawozdawcą komisji na plenum zgromadzenia.

„KOMITET ORGANIZACYJNY” KOLEI NIEMIECKICH.

BERLIN, 20 września. (PAT.) — Według doniesienia prasy, w czasie rokowań między przedstawicielami kolei Rzeszy a zarządem kolejowym na terenach okupowanych ustalono, że koleje państwowe nie zostaną oddane bezpośrednio niemieckiemu towarzystwu dla kolei państwowych, lecz najprzód t. zw. komitetowi organizacyjnemu, który w ciągu 6 tygodni przekaże je towarzystwu.

UCHWAŁY KONGRESU DEMOKRATYCZNEGO.

PARYŻ, 20 września. (PAT.) — Donoszą tu z Londynu, że kongres demokratyczny dla spraw pokoju przyjął rezolucję, zalecającą utrzymanie 8-godzinnego dnia roboczego, dopuszczenie Niemiec do ligi narodów i utworzenie międzynarodowej kasy dla ubezpieczenia przeciw klęskom o charakterze powszechnym.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA.

GENEWA, 20 września. (Pat.) Na posiedzeniu komisji drugiej delegat włoski zapowiedział, że Włochy zwolają niezwłocznie międzynarodową konferencję ekonomiczną, mającą na celu zniesienie wszelkich przeszkód, tamujących stosunki handlowe.

LUDENDORFF RZECIWKU PLANOWI DAWESA.

MONACHJUM, 20-go września. (PAT.) Na zebraniu manifestacyjnym przeciwko planowi Davesa przemawiał m. in. gen. Ludendorff, występując ostro przeciwko rządowi niemieckiemu i planowi Davesa, ale za utrzymaniem jedności partji nacjonalistycznej. Po zebraniu uczestnicy przeciągali ulicami miasta, wznosząc na cześć Ludendorffa i Hitlera okrzyki. Równocześnie wypowiadano pogroźki pod adresem Kahra.

FASZYŚCI i MASONI.

BERLIN, 20 września. (PAT.) — Dzienniki donoszą z Rzymu, że wielki mistrz włoskiej loży masońskiej wystosował do Mussoliniego ostry protest w sprawie rozgromienia bezkarnego przez faszystów wielu łóz.

Posiedzenie plenarne zgromadzenia ligi.

GENEWA, 20 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego”) — Dzisiaj odbyło się posiedzenie plenarne zgromadzenia ligi.

Prezydent Motta oświadczył, że obecna sesja ligi nie zostanie zakończona w dniu 27 września, jak to przewidywano.

Rezolucję w sprawie gruzińskiej przesłano do komisji celem wystylizowania jej oraz zaopatrzenie w formę dyplomatyczną. Następnie odczytano cały szereg sprawozdań komisji i podkomisji, przyczem powzięto decyzje w sprawie pomocy prawniczej dla niezamożnych cudzoziemców, w sprawie handlu opium, w sprawie kontaktu bezpośredniego pomiędzy samorządami stolic europejskich, w sprawie komunikacji, oraz w sprawie używania esperanta w komunikacji telegraficznej. Sprawozdania komisji 12-tu zgromadzenie ligi wysłucha przypuszczalnie we wtorek.

Projekt stałej komisji rozjemczej

GENEWA, 20 września. (Pat.) — „Journal de Geneve” dowiaduje się następujących szczegółów o projekcie stałej komisji doradczej ligi, dotyczących, komisji śledczej. Państwa, należące do rady ligi, oraz państwa, sąsiadujące z krajami, w których liga będzie wykonywała kontrolę nad rozbrojeniem, wyznaczają delegatów, wśród których rada ligi będzie dla każdego poszczególnego wypadku wybierała komisję, mającą dokonać ankiety. Listę delegatów będą układały tylko państwa, które podpisały traktaty pokojowe. Państwa neutralne nie będą brały udziału w kontroli.

„Journal de Geneve” dowiaduje się dalej, że w toku dyskusji w tej sprawie przedstawiciele Anglii, Włoch i Szwecji wyrazili opinię, iż kontrola winna być wykonywana tylko przez państwa, należące do rady ligi. Projekt komisji nie jest definitywny. Będzie on rozpatrywany zapewne wkrótce po zamknięciu zgromadzenia.

Obawy małych państw.

Niebezpieczny zwrot w protokole komisji 12-tu.

GENEWA, 20 września. (Telegram własny „Głosu Polsk.”) — W związku z tem, że protokół Benesa zawiera postanowienia, które przewidują postępowanie sankcyjne rady ligi wobec napastnika w tym wypadku, gdy akcja napastnika będzie zagrażała pokojowi światowemu, delegacje małych państw zostały zaniepokojone. Przypuszczają, że w myśl tego tekstu protokołu akcja zaczepna państw wielkich przeciwko któremukolwiek z małych państw może być przez radę ligi nie uważana za niebezpieczną, zagrażającą pokojowi światowemu. Wobec tego odbył się dzisiaj cały szereg narad, które jednak nie dały żadnych konkretnych decyzji ze względu na to, że Paul Boncour zdołał uspokoić poszczególne delegacje.

Ratyfikacja protokołu komisji 12

PARYŻ, 20 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”) — „Petit Parisien” donosi, że ratyfikacja protokołu 12-tu uzyska moc prawną w okresie pomiędzy 1-ym a 15-tym czerwcem, o ile zostanie zaopatrzona w podpisy ratyfikacyjne 15-tu państw w tem 4 mocarstwa.

Gdyby jednak jakiegokolwiek z państw, będące członkiem ligi odmówiło złożenia podpisu ratyfikacyjnego, państwo to nie przestaje być członkiem ligi, lecz tylko zostaje wykluczone z oddziaływania gwarancji, zapewnionych przez protokół.

Liga narodów o pomocy dla Gruzji

Dotychczas tylko debaty.

GENEWA, 20 września. (PAT.) Dzisiejsze obrady szóstej komisji (politycznej) zgromadzenia ligi dotyczyły wniosku angielsko-francusko-belgijskiego w sprawie wypadków, rozgrywających się w Gruzji. Przewodniczący komisji Encell (Finlandia) w przemówieniu swem wskazywał, że liga narodów, zgodnie z art. 16 paktu ligi, ma działać w kierunku utrwalenia pokoju, wobec czego rada ligi narodów powinna podjąć kroki, odpowiadające obecnemu stanowi rzeczy. W tej sprawie zaś państwa, będące członkami ligi, powinny zaoferować ze swej strony swoje dobre usługi dla pośredniczenia. Z kolei profesor Murray (Anglia) stwierdził, że w danym razie nie zachodzi bynajmniej fakt mieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji, albowiem w proponowanej rezolucji wcale nie została poruszona kwestja, czy Gruzja stanowi, czy też nie stanowi części S. S. S. R., a tylko wypowiedza się pragnienie położenia końca rozlewowi krwi. Przytem projektowana rezolucja nie przewiduje też wdrożenia jakiegokolwiek bardziej realnej i czynnej akcji. Również w Gruzji, zakończył, nikt nie powinien spodziewać się ze strony postronnych państw interwencji, popartej siłą.

Marsz powstańców na Pekin.

Reorganizacja wojsk powstańczych. W oczekiwaniu decydującego spotkania.

LONDYN, 20 września. (Pat.) Donoszą z Szanghaju, że walki toczą się w dalszym ciągu. W nocy oddziały Lu-Jung-Hsianga stawiały wielki opór. Dzisiaj w południe nie dokonano nigdzie przerwy frontu, ponieważ Czekjangu nie otrzymał posiłków. Wu-Pei-Fu twierdzi, że w Mandżurji znajduje się klucz do opanowania sytuacji i nosi się z zamiarem przygotowania wielkiej ekspedycji, do której wesłaby flota powietrzna, zapewniając, że będzie się starał

by przedsięwzięcie to naraziło na minimum strat materialnych obokrajowców, których interesy Wu-Pei-Fu obiecuje otoczyć opieką.

WIEDEŃ, 20 września. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi, że gubernator wojskowy Tse-Kiang oświadczył wczoraj wobec dziennikarzy angielskich, że mimo, iż utracił dwie trzecie swoich wojsk, zdecydowany jest stworzyć nową armję i toczyć dalej walki przeciwko armji Ksiang-Tsu.

BERLIN, 20 września. (Pat.) — Biuro Wolff'a donosi z Szanghaju: Front armji gubernatora Tse-Kianga, który broni Szanghaju, załamął się pod naporem armji Ksiang-Tsu.

NEW JORK, 20 września. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Z Pekinu donoszą, że dwa samoloty armji mandżurskiej rzuciły bomby na flotyllę mocarstw.

O sytuacji strategicznej pod Szangajem do t. pism donoszą, że po-

łożenie armji rewolucyjnej Tse-Kianga uległo znacznemu polepszeniu.

Dowództwo tej armji dokonało reorganizacji, przyczem stracono na mocy wyroków sądów doraźnych 500 żołnierzy.

Sytuacja na północy staje się coraz poważniejsza.

Generał mandżurski Tszangsolin maszeruje bez ustanku na Pekin.

Twierdzą, że w szeregach jego armji znajduje się poważna część uciekinierów rosyjskich.

JAPONJA WOBEC CHAOSU CHIŃSKIEGO.

LONDYN, 20 września. (Pat.) „Times” donosi z Tokio: Gabinet japoński zastanawiał się nad sytuacją w Chinach. Wobec braku dokładnych informacji postanowiono wystosować ostrzeżenie, iż o ileby japończycy byli narażeni na jakiegokolwiek sztykany w trzech wschodnich prowincjach Mandżurii, podjęta zostanie przez Japonię energiczna akcja.

W dniu 20 września zmarł założyciel i członek Zarządu naszego Towarzystwa

b. p. MAKSYMILJAN GINSBERG

W Zmarłym tracimy szczerze oddanego nam doradcę. Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie!

Zarząd Spółki Akc. „TRYKOT”.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat najsłabszego Instytutu meteorologicznego.

W przeważnej części kraju dosyć pogodnie, ciepło, sucho, na północno-zachodzie zachmurzenie i skłonność do burz. Wichry północno-wschodnie i wschodnie.

Szkola plastyki.

Szkola plastyki H. Paszke-Polakowej rozpoczęła siódmy rok swego istnienia. Wyraźny jej cel (wychowanie dzieci na dobrze zbudowanych i zręcznych ludzi, u dorosłych przejście do tańca klasycznego) zdobył jej słuszne uznanie i zainteresowanie, dzięki czemu uruchomiono już 4 komplety. Następne dopełnione będą w najbliższym czasie.

Z „Bar-Kochby”.

W końcu lipca odbyło się ogólne zebranie E. Z. T. G. S. „Bar-Kochba”. Po zagajeniu zebrania przez dra Prybuckiego, na przewodniczącego wybrano redaktora Ugera, a na sekretarza D. Rozenberga.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności byłego zarządu i przeprowadzeniu obszernej dyskusji dokonano wyborów nowego zarządu na rok 1924-25.

Sklepy w czasie świąt żydowskich.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło magistrat, że niema żadnych zastrzeżeń przeciwko otwarciu sklepów żydowskich z wyjątkiem sprzedaży mięsa kosztownego, drobiu i ryb w soboty: 27 b. m. oraz 11 i 18 października od godz. 7 — 10 wiecz., w myśl postanowień art. 2 ust. 4 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu; wydanie przepisów w sprawie powyższego zezwolenia należy do powiatowych, względnie miejskich władz samorządowych. Magistrat łódzki postanowił zezwolić na otwarcie sklepów we wskazanych dniach w godzinach wieczornych.

Zgłoszenia na podoficerów zawodowych.

(b) Wobec wielkiego zgłoszenia podoficerów, pragnących pozostać podoficerami zawodowymi, D. O. K. wyjaśnia, że kandydaci winni do podań w tej sprawie załączyć własnoręcznie napisane curriculum vitae z dokładnym przebiegiem służby wojskowej, świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne oraz zaświadczenie byłych przełożonych o sprawowaniu się w czasie poprzedniej służby wojskowej, o ile petent ją posiada.

Z sądownictwa.

(J) Minister sprawiedliwości w dniu wczorajszym zamianował p. o. podprokuratora p. Ludwika Żabińskiego, podprokuratorem sądu okręgowego w Łodzi.

O adresy fabryk wyrobów dzianych.

Związek przemysłu dzianego w województwie łódzkim prosi fabrykantów, nie należących do związku, o przysłanie swoich adresów do biura związku (Al. Kosciuszki 23), celem rozesłania kwestionariusza dla zebrania statystycznych danych o produkcji w całym przemyśle dzianym, o które prosił główny urząd statystyczny, a które niewątpliwie będą również pożądane dla wszystkich fabrykantów przemysłu dzianego.

Z miejskiej galerii sztuki (Park Sienkiewicza).

Prace około ukończenia wnętrza nowej hali wystawowej dobiegają końca, tak że otwarcie inauguracyjnej wystawy, obejmującej około 400 dzieł, nastąpi z końcem przyszłego tygodnia. Otwarta już w dotychczasowym, odświeżonym pomieszczeniu wystawa mistrzów malarstwa polskiego z arcydziełami J. Matejki, J. Brandta, J. i W. Kossaka, Wierusza Kowalskiego, Lessera, Simmlera, Streitta, Siostrzeńciewicza oraz M. Trębaczka daje możliwość zapoznania się ze świetną przeszłością naszego malarstwa. Poza tem znakomitym wyrazem nowego kierunku w sztuce jest obejmująca 27 najnowszych prac zbiorowa wystawa Władysława Skoczylasa. Przepiękne kartony do poematu „Beniowski” — łódzkiego artysty Ksawerego Koźmińskiego oraz 10 wytwornych akwarel, przedstawiających zabytki architektoniczne Warszawy i Krakowa nadesłał Adam Wolmar.

Zarząd miejskiej galerii poczynił już starania, aby w najbliższych dniach otworzyć pierwszą w Łodzi stację radio-telegraficzną. Otwarcia jej należy spodziewać się już w przyszłym tygodniu. Posiadacze rocznych kart wstępu do miejskiej galerii korzystać będą z koncertów oraz z czytelnicy artystycznej bezpłatnie. Z dochodu z koncertów radiowych pewną część przeznaczył zarząd galerii na fundusz dla najbiedniejszych m. Łodzi.

Wystawę obecnie zwiedzać można od 10 rano — 8 wiecz., zaś z dniem wprowadzenia oświetlenia w parku — czas otwarcia będzie przedłużony.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 3.15 po znizowanych cenach „Romantyczna noc”, sensacyjna komedia, przedstawiająca romantyczne przeżycie panny z najlepszego towarzystwa w ciągu jednej nocy, sprowadzonej w podejrzany hoteliku.

Wieczorem dojdzie komedia Benetta „Kłopoty geniusza” — historia fantastyczna o malarzu, którego wszyscy uważają za jego własnego sługę.

We wtorek pierwsze w sezonie przedstawienie dla zreszczeń po cenach znizowanych „Romantyczna noc”.

W środę wchodzi na afisz „Galganek”, komedia Niccodemiego. Obsadę stanowią panie: Jarkowska, Rozwadowiczowa, Wernisówna i panowie: Fabiślak, Kłiszewski, Komornicki, Nowakowski i Wybrański.

Teatr popularny.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 3.30 po poł. i 8.15 w. ciesząca się olbrzymim powodzeniem barwna sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami „Chata za wsią” I. J. Kraszewskiego.

Dzisiaj kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy w teatrze.

Jerzy Leszczyński w Łodzi.

Dzisiaj o 6 po poł. w „Scali” jedyny występ Jerzego Leszczyńskiego, w arcywesołej komedii „Jutro pogoda”.

Wiktor Chenkin.

We środę dn. 24 b. m. i w czwartek dn. 25 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii znakomity artysta i premier teatru „Ptak niebieski”, którego niezrównany talent mieliśmy okazję podziwiać na przedstawieniach „Ptaka niebieskiego”, p. Wiktor Chenkin wystąpi u nas w zupełnie nowym i nieznanym repertuarze w oryginalnych kostiumach i wykona niespiewane dotychczas pieśni Kinta, pieśni błazna i pieśni Berangera. Będą to poezjalne dwa występy znakomitego artysty przed wyjazdem do Danii i Szwecji. W koncercie weźmie udział znana śpiewaczka pani Zofia Zabiello, a akompaniować będzie dyr. Tadeusz Mazurkiewicz.

Dwa wieczory Tamary Karsawiny.

Jak już podaliśmy w poniedziałek dn. 22 b. m. i we wtorek dn. 23 b. m. o g. 8.30 wiecz. w sali filharmonii wystąpi najsłynniejsza primabalerina rosyjska, a zarazem najpiękniejsza kobieta świata Tamara Karsawina ze swym znakomitym partnerem, baletmistrzem Piotrem Władimirowym przy współudziale orkiestry symfonicznej pod dyrekcją znanego kapelmistrza p. Rudnickiego z Warszawy. Jedynie zawiązując stabilizacji naszej waluty, będziemy mogli podziwiać u nas tę wielką gwiazdę choreograficzną, której kreacje taneczne w oryginalnych kostiumach, skomponowanych przez słynnego Baksta, pozostawiają niewątpliwie na długo głębokie i niezatarte wrażenie.

Wojsko dla najbiedniejszych.

„W dniu dzisiejszym o g. 2 w parku Helenowskim odbędzie się zabawa z tańcami, urządzona przez garnizon łódzki na rzecz najbiedniejszych m. Łodzi.

Jak nas poinformowano, komitet, urządzający tą zabawę dołożył wiele starań i zabiegów, że należy wierzyć, iż całość wypadnie świetnie.

Nic też dziwnego, że wszyscy w tym dniu znajdują się w Helenowie, gdzie przy licznych i niewidzianych atrakcjach, na ile uroczu iluminowanego parku będą mieli sposobność spędzenia pięknego dnia wrześniowego i wyniosą moralne zadowolenie, że w części przyczynili się do zrealizowania zamierzeń komitetu, przy niesieniu pomocy bezrobotnym”.

Kradzieże.

Klukasa przesładuje pech.

Alfred Klukas, właściciel hotelu, przy ul. Cegielskiej 64, zameldował w 5-ym komisariacie p. p., że w nocy z 17 na 18 b. m. nieznanymi sprawcami za pomocą wyjęcia szyby w oknie od podwórza dostali się do gabinetu i skradli 630 złotych, 110 dolarów, zegarek srebrny, wexsel na 500 złotych i dwie obrączki złote.

Kradzież na 6.000 złotych.

Szyja Wróblewski, zam. przy ul. Zawadzkiej zameldował w 5 komis. p. p. iż bratu jego Abramowi, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 3, nieznanymi złościvcami, do stawczy się przy pomocy podrobionego klucza do sklepu delikatesów, skradli różnych rzeczy.

Skrzynka do listów.

Wobec ukazania się w piśmie Sz. Panów z dn. 19 września b. r. notatki o „Rozłamie wśród lekarzy kasowych” zarząd sekcji lekarzy kasowych komunikuje, że ani zarządowi związku lek., ani tem mniej zarządowi sekcji lekarzy kasowych nie jest wiadomem o żadnym rozłamie w gronie ich członków, ani o żadnym zgłoszeniu się ich członków do jakiegokolwiek ze związków zawodowych.

Zarząd sekcji lekarzy kasowych.

Echa „Listu otwartego do ogółu robotniczego”

P. Aleksy Rzewski domaga się opublikowania dowodów.

W ostatnim numerze organu oficjalnego polskiej partii socjalistycznej na terenie Łodzi, „Łodzianin”, przedrukowano z „Robotnika” notatkę, poświęconą sprawie Aleksiego Rzewskiego. Notatkę ta egzekutywa O. K. R. P. P. S. w Łodzi poprzedziła wstępem, w którym m. in. pisze:

„Będziemy więc mówili. Jeżeli chce by nie tylko towarzysze, ale i najszerza opinia publiczna wiedziała, za co z partii wyliciał, powiemy, cośmy mu udowodnili hańbiącego i pozbawiającego czci każdego człowieka. Nie w naszym interesie leży ukrywanie tego materiału i nie pozwolimy, by człowiek tak niesłychanie kompromitowany udawał i nadal niewinnego bankanta i ofiarę naszego dyktatorstwa. Jeżeli on chce, powiemy o całej jego działalności, i tam, gdzie było niebezpiecznie, i tam, gdzie było słodko i bezpiecznie. „Zmuszeni milczeć nie będziemy”.

W związku z tą enuncjacją p. Aleksy Rzewski nadsyła nam list, w którym w odpowiedzi na przytoczone powyżej zarzuty natury ogólnikowej, pisze, co następuje:

„Na zarzuty „Łodzianina” nadmieniam, że:

1) Człowiek, pełniący rolę „hańbiących” czynów, nie może, według statutu, należeć do partii.

2) Z partii sam wystąpiłem.

3) Centralny sąd partyjny, w wyroku, przesłanym mi przez C. K. W., „hańbiących” czynów mi nie zarzuca, a natomiast zawiesił mnie w prawach członka na przeciąg jednego roku „za czyny sprzeczne z programem i taktyką”. Wiec albo centralny sąd partyjny ukrywał popełnione przestępstwa, lub też egzekutywa łódzka, dla celów bliżej nieznanych, z rozmysłem te przestępstwa ukrywa.

4) Domagam się opublikowania wszystkich materiałów, zebranych przez komisję informacyjną i sąd partyjny. Jawność życia publicznego jest zawsze podstawą swobód obywatelskich”.

Aleksy Rzewski.

Teatr „SCALA” — Dziś, o 6-ej w.

najsłynniejszy art. teatrów Szyffmanowskich
ulubieniec stolicy

JERZY LESZCZYŃSKI

wystąpi raz jeden w otoczeniu zespołu artystów warszawskich z uroczą **OLĄ LESZCZYŃSKĄ** na czele w b. wesołej komedii „**Jutro pogoda**” w 3 akt. Hopwooda

grana w Warszawie 104 razy.

Dyrekcja: Jerzy Leszczyński.

Bilety do nabycia w kasie teatru „Scala”.

Teatr „SCALA”

Dyr. J. Lubelczyk
Ostatnie 2-a gościnne występy
Warsz. Żydowskiego zespołu operetk.

Dzisiaj Dziecko ulicy

o g. 8.30 wiecz. sztuka z życia ameryk. w 4 aktach.

Jutro Sprzedana Kobieta

o g. 8.30 wiecz. Ceny znizone.

Kupujcie losy na 2-gą loterię L. O. F. (Łódzka Orkiestra Filharmon.)

Wyciągnięcie 30 września r. b. — Wygrane stanowią bilety abonamentowe na 30 koncertów. — Cena losu 21 2.

Cyrk Ciniselli

Dzisiaj 2 przedstawienia

o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. ceny znizone.

Program No 1. 1. Muzyka — Ork. Symf. P. P. 2. Alfred i Roza — popisy na drabinie. 3. Angelis — muzyczny eks-koniu. 6. Bracia Wyględowscy — komicy. 7. Dyrektor Ciniselli — tresura koni. 8. Milis — akrobaci. 15 minut przerwy. 9. Muzyka. 10. Trzej Rinaldo's — iruwający ludzie. 11. Flora — najmniejsza woltizerka w świecie. 12. Amados — komiczny zongler. 13. Arab Sussi-Ali — człowiek hydrant. 14. Manc i Eddi — humor i satyra. 15. Michaelis Sauf de Bagotte. 16. Marsz — „Do widzenia”.

Reżyser: A. de Renoff. Administrator: W. Gralak.

Orkiestra Symfoniczna P. P. pod kier. Seweryna Pietruszki. W poniedziałki i czwartki ceny znizone.

Kasa Cyrku czynna od godz. 11 do 2 po poł. i od 5 do 11 wiecz. Powrót tramwajami w stronę Górnego Rytku i Winięwa zapewniony.

W dniu 20 września po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
nieodżałowanej pamięci

MAKSYMILJAN GINSBERG

Dyrektor naszego Towarzystwa.

W Zmarłym tracimy niepospolitego serca, wielkiej zacności
i szczerze oddanego nam towarzysza pracy, który 30 lat życia
poświęcił dla dobra naszego Przedsiębiorstwa.

Zgon Jego jest dla nas bolesnym ciosem i pamięć o Nim nigdy
wśród nas nie wygaśnie.

Zarząd Tow. Akc. „Zawiercie“

W dniu 20 września r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
ukochany nasz Dyrektor

B. P.

Maksymiljan Ginsberg

W Zmarłym tracimy głębokiej dobroci i wyrozumiałości szefa,
którego strata odbiła się wielce bolesnym echem w sercach naszych.

Do głębi poruszeni tym ciosem zawsze czcić pamięć o Nim
będziemy.

Personel Łódzkiego Składu Sprzedaży
Tow. Akc. „Zawiercie“

Kryzys uniwersytetu.

Kryzys umysłowy, będący nieubłaganą konsekwencją stosunków powojennych i struktury gospodarczej społeczeństw odbił się również na całokształcie ruchu oświatowego, zwłaszcza zaś na twórczej pracy wyższych uczelni. Nie ostały się wobec napływającej fali nowych wartości i pojęć umysłowych — koncepcje i teorie naukowe, dotyczące głównych prądów przewodnich w pracy wyższych uczelni.

Nie wykrystalizowały się przecież jeszcze idee nowe, nie wykreślone jeszcze zostały nowe drogi rozwoju i tu właśnie istnieje owa próżnia, która stwarza kryzys.

Jawisko to świetnie zanalizował uczony niemiecki, człowiek o światowej sławie, Karol Jasper w nowo wydanej przed kilku tygodniami dziele p. t. „Idea uniwersytetu”.

W książce tej analizuje on idee uniwersytetu, przeciwstawiając sobie pojęcia teorii i rzeczywistości, przeprowadzając jednocześnie paralele państwa Platona.

Z tych właśnie porównań wyłania się swe wnioski, dotyczące kryzysu na wyższych uczelniach.

Kryzys ten ma podłoże w rozdźwięku panującym pomiędzy wiedzą i życiem, pomiędzy uniwersytetem i pracą zawodową.

Jaspers rzuca też myśl sanacji tych stosunków, propagując idee uniwersytetu, jako pewne etyczne zadanie.

Błędem zasadniczym jego rozważań jest przedstawienie wiedzy jako jedynego i ostatecznego celu pracy naukowej.

Wyprowadza on stąd cały szereg teoretycznych kwestii, opierając swoją koncepcję uniwersytetu na pierwowzorach gimnazjów i szkół helleńskich.

Założenie błędne: kryzys uniwersytetu współczesnego ma swe podstawi o wiele głębiej.

Wytworzyły go, jak już wskazywaliśmy czynniki zewnętrznie regulujące nasze życie.

To też wobec intensyfikacji życia, wobec uprzemysłowienia i rozwoju kulturalnego mas, uni-

wersytet, oparty na wzorach Helady nie będzie mógł przetrzymać kryzysu. Zbyt wielkie zadania bowiem stoja dzisiaj przed nim, by móc organizację swą oprzeć na koncepcjach filozoficzno-etycznych Platona i Sokratesa.

To też należy rzucić hasło zupełnej przebudowy zasad, na jakich oparty jest uniwersytet: chodzi o dokładną rewizję metod pracy naukowej, o podział tej pracy, o cały szereg problemów które do tad ni zostały rozwiązane, lecz raczej zawisły w próżni.

Te uwagi narzucają się siłą rzeczy każdemu, kto choć pobieżnie rzuci okiem na warunki pracy, panujące na wyższych uczelniach Polski. Zarówno na uniwersytetach jak na politechnikach organizacja pracy i wykładów oparta jest na dawnych wzorach, przeważnie rosyjskich, gdzie kierowano się wzniosłą zasadą naładowania słuchaczy w głowę maksimum najrozmaitszego gatunku wiadomości. Dzięki temu, kontynuuje się tu do pewnego stopnia to, co szkoła średnia czyni, wkuwając uczniowi wzory i formuły abstrakcyjne, nie mające nic wspólnego z życiem konkretnym.

Nasze wyższe uczelnie nie uznają zupełnie ułatwień w pracy, czem zniechęcają słuchaczy już po krótkim czasie.

Niewątpliwie odbić się to musi fatalnie na poziomie wiedzy, który nie podnosi się bynajmniej.

Do tego szeregu utrudnień należy stosowanie zwłaszcza na politechnice t. zw. minimum, czyli najmniejsza ilość zdanych egzaminów, która upoważnia do otrzymania prac i t. d.

Wprowadzono nawet do pewnego stopnia system szkolny, a więc określanie obecności słuchacza i dokładna kontrola pracy.

Brak swobody w pracy i brak ściślej metody — oto dwie zasadnicze przyczyny kryzysu na wyższych uczelniach. Dopóki przy wydatnym współdziałaniu sił fachowych nie zostaną one usunięte, tak długo o normalnej i celowej pracy twórczej nie może być mowy.

M. K.

RUCH WYDAWNICZY

Książki nadsyłane.

W tych dniach wyszły nakładem księgarń Gebethnera i Wolffa następujące książki:

Zygmunt Karliński „Zarys polityki bankowej” (Biblioteka wyższej szkoły handlowej). Autor zapoznaje nas na przykład z zadaniami i rodzajami banków, z zadaniami i zakresem polityki bankowej, oraz z państwową polityką bankową. Następnie przechodzi do omówienia polityki bankowej w dziedzinie regulowania obrotów pieniężnych i w dziedzinie kredytowej. Książkę cechuje głęboka znajomość przedmiotu, systematyczny układ, oraz jasne i popularne traktowanie rozpatrywanych zjawisk.

Inż. Wiesława Krawczyńskiego „Lewictwo”. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustracjami. Jest to dzieło obszernie. Czytelnik znajdzie w nim opis szczegółowy wszelkiej zwierzyny, przebiegającej w naszym lasach, sposobów łowieckich, psów i broni myśliwskiej, oraz praktyczne wskazówki co do postępowania z pbitą zwierzyną, transportu i rozkładu myśliwskiego. Całość poprzedzona jest słowem wstępem i zarysem historii łowiectwa. Na szczególną uwagę zasługują słownik poprawnej gwary myśliwskiej, umieszczony na końcu książki. Wydawcy nadali książkę piękny wygląd zewnętrzny przez wydrukowanie jej na luksusowym papierze i zaopatrzenie w wielką ilość dobrych ilustracji.

Andrzeja Maringa „Podręcznik przerobu owoców i warzyw” przy współudziale prof. W. Iwanowskiego. Ze 121 rytykami w tekście. Książka ta zawiera szczegółowe wiadomości o przetworach owocowych i warzywnych, o budowie i działaniu suszarki, o konserwowaniu, kizeniu i marynowaniu, wreszcie o technice przerobu poszczególnych owoców i warzyw. Jest to pierwsza w tej dziedzinie książka polska, zawierająca jasne, treściwe, ale dostatecznie obszerne i systematyczne opracowanie przedmiotu.

Edwarda Nehrnga „Technika owoców i handel owocami”. Z 38 rycinami. Praca ta jest poświęcona zagadnieniom umiędzynarodkowej produkcji owocarskiej z szcze-gólniejszym uwzględnieniem eksportu zagranicznego. W pierwszej części książki mieszczą się wiadomości i wskazówki, dotyczące zbioru owoców, przebiegu ich, przygotowania do sprzedaży, pakowania, przewozu i przechowania. Część druga traktuje o handlu owocami, o dostarczaniu sadów i stowarzyszeniach spółdzielczych owocarskich. Książka p. Nehrnga napisana z wielkim znawstwem przedmiotu, przysłuży się niezawodnie rozwojowi tak ważnej gałęzi gospodarstwa krolewskiego.

33 zeszyt „Świata”.

Żywy tygodnik ilustrowany „Świat”, bieżący swój trzydziesty ósmy zeszyt poświęca stosunkom polsko-francuskim w dziedzinie życia kulturalnego, artystycznego i literackiego. Zeszyt ten został przygotowany w Paryżu przez znanego literata p. Edwarda Woronickiego. Najwybitniejsze francuskie osobistości wypowiadają się za pożądanym ścisłym kontaktem z Polską. Bogaty tekst informacyjny uzupełniają liczne fotografie oraz ilustracje. W dziale aktualnym „Świat” daje przegląd wszystkich najważniejszych wydarzeń bieżącego tygodnia tak pod względem politycznym, społecznym, teatralnym, jak i sportowym. Dział ten jest wyczerpujący. Pod względem ilustracji aktualnych tygodnik ten jest prowadzony bez konkurencji.

dną odznaczała się ładną twarzą, druga zaś pięknym kształtem swej postaci.

— Któraby pan z tych pań wolał? — zapytała Dumas pewna księżniczka.

— Wolałbym z jedną z tych pań wyjść, a z drugą wrócić do domu — odrzekł Dumas.

Ojciec Dumas bardzo łatwo zasypiał. Sen przychodził na jego życie. Otóż pewnego dnia w czasie polowania pozostał on myśliwych i wrócił do swojej kwatery, aby się wyspać. Szczekanie psów jednak i gdakanie kur nie dało mu zasnąć. Gdy myśliwi wrócili z polowania oświadczył im, że nie mógł zasnąć.

— Coś w takim razie robił ojciec? — zapytał go syn.

— Napisałem jedną sztukę i jeden akt — odpowiedział.

Trzy tygodnie później odbywały się już z tej sztuki próby.

Wierna Kochanka.

(W związku ze straceniem Stanisława Piątkowskiego, skazanego w dniu 12 sierpnia r. b. przez sąd doraźny w Łodzi na karę śmierci).

Kobiety, które prawdziwie pokochały, a imię których legion, tak snują wątek precydujących snów i marzeń: „będę twoją kochanką, przyjaciółką, siostrą i jeżeli uznasz mnie godną, także twą doradczynią. Jedyną troską mą będzie — podobać się tobie, nie być ci nigdy w twym życiu ciężarem. Będziemy więc życie miłosne, jakiego nigdy nie było”. — I śnią jeszcze: „jeżeli sadzono mi umrzeć przed tobą, duch mój powróci i będzie czuwał nad tobą; jeżeli zaś mi pozwolą, to będę się tobie ukazywała nocami; gdyby jednak nie leżało to w mocy duszy, przebywających w raju, to przynajmniej będę dawała tobie znaki swej obecności, zsyłając ku tobie swe westchnienia na skrzydłach powiewów wieczornych, lub przesycając powietrze, którym będziesz oddychał, woniami, co biorą początek z kadzielnicy anielskiej”. — I jeszcze wielkim głosem wołają: „kocham cię całą potęgą mej duszy, całą mą istotą, gdyż ty, jeden jedyny, do bólu ukochany, budzisz i żywisz całą mą nadzieję, miłość i wiarę”.

Nie myśl czytelniku, iż to są tylko przepiękne sny o miłości, życie daje nam przykłady, iż te słodkie marzenia wcielane są w czyn, iż prawdziwie kochająca kobieta gotowa jest do największych, wprost bohaterkich poświęceń. Czy to Edgar Poe w swej autobiografii, czy Stefan Żeromski w swych powieściach, czy też Stanisław Przybyszewski w swych przepięknych twórczych hymnów nadziemskich na cześć miłości śpiewają i wywołują uśmiech niedowierzania, aza- liż możliwa jest taka potęga uczuć miłosnych, w rzeczywistości okazuje się, iż opiewane przez nich dzieje miłości nietylko nie są wytworem bogatej ich wyobraźni, lecz odpowiadają prawdzie życiowej, a może niekiedy pomniejszają ogrom najczystszej miłości i niezłomnego przywiązania. Lecz pamiętać należy, iż tak kochać potrafią tylko kobiety, która miłość swą czerpie tylko z uczucia, lecz nigdy mężczyzna, który w miłości zawsze powoduje się przede-wszystkiem intelektem.

A teraz niech naga prawda przemówi!

W dniu 12 sierpnia r. b. sąd doraźny w Łodzi skazał na śmierć przez rozstrzelanie Stanisława Piątkowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa wywiadowców urzędu śledczego. Gdy sąd udał się do pokoju narad, podeszła do niego na salę sądowej młoda, przystojna, sympatyczna z wyglądu osóbką, jak się następnie dowiedzieli-

panna M., i ze drżeniem w głosie zapytała, czy jest choćby najmniejsza nadzieja uratowania życia Piątkowskiego?

„Zadnej” — brzmiała moja odpowiedź.

„W takim razie błagam pana o wyrobienie mi widzenia z Piątkowskim” — ze łzami w oczach prosiła panna M.

Skierowana przezemnie do prokuratora panna M. uzyskała widzenie i, po ogłoszeniu wyroku śmierci, o godzinie 5-ej po poł. udała się do więzienia.

Karetka, która skazaniec odbywa ostatnią podróż, zajęła przed więzienie o godzinie 4-ej rano dnia następnego. Do tego czasu, t. j. w przeciągu całych jedenastu godzin, za zezwoleniem władz więziennych, panna M. przebywała w celi więziennej wraz ze swym ukochanym.

Jedenaście godzin dla skazańca — to przecież cała wieczność! Oboje wyspiewali sobie całą swą miłość i niezłomną wiarę w przyszłe swe życie, szczęśliwe i na wieki nierozdzielne.

„Bądźże mężny, kochanku mój najśladzszy, to tylko jedna chwila, cierpieć nie będziesz” — żegna obłubienica swego ukochanego; dniów już zaczyna, drzwi celi się otwierają, wkraczają władze i kaza Piątkowskiemu szływać się w drogę. Ponura karetka, otoczona konną strażą, pedzi na miejsce egzekucji. Zbolała wierna kochanka ma zamówioną na rogu dorożkę, wskakuje do niej i każe pędzić za wozem śmiertelnym. Grobowy pochód stanął na miejscu. Panna M. kazała woźnicy zatrzymać się w niedalekiej odległości od placu, wysiadła z dorożki, ukłękła na środku ulicy i zaczęła odmawiać modły za umarłych. Na odgłos salwy karabinowej pada zemdlona.

Ta samą drogą wraca pochód żałobny z trumną na wozie, otoczony przez konną policję; jeden z pocztowych wiarusów policyjnych podniósł z jezdni niefortunną niewiastę i usadowił ją przy pomocy woźnicy w dorożce. Za wozem pogrzebowym, dążącym na miejsce wiecznego spoczynku, jedzie dorożka, a w niej — widmo człowieka, który z własnej i nieprzymuszonej woli poddał się najstraszniejszemu torturowi.

Najczulsza i najwierniejsza kochanko! Nie wiem, czyś w życiu grzeszyła, al, jeżeliś grzeszyła, wiele ci będzie wybaczone, ponieważ dużo ukochała i dużo przecierpiała!

Piotr Kon.

Anegdoty z życia Dumasa ojca i syna.

Z okazji obchodzonej we Francji 100-letniej rocznicy urodzin Aleksandra Dumasa (ojca), dzienniki przypominają różne anegdoty z życia zarówno ojca Dumasa jak i talentowanego syna.

Otóż zdarzyła się pewnego razu, że Dumas syn, zastał swego ojca przy pracy nad powieścią „W 20 lat później”. Stary Dumas był wówczas jakiś zasmucony i przygnębiony tak, że syn zapytał go o przyczynę jego smutku. Na to autor „Trzech muszkieterów” odpowiedział:

— Jestem smutny, bo właśnie dopiero co usmierciłem Porthosa. (Porthos był, jak wiadomo, jednym z trzech głównych bohaterów jego powieści).

Pewnego razu Dumas zastał ojca swego oblanego potem przy pracy. Zachęcał go więc do wypożyczynku, ale ojciec otworzył wówczas szufladę swego biurka i wska-zując na znajdujące się tam dwa ludzior, powiedział:

— Mój kochany! W roku 1823, przybyłem do Paryża mając w kieszeni 53 franki. Dziś pozostaje mi tylko 40 franków. Dopóki więc brakujących 13 franków nie odzyskam, muszę pracować, ażeby nikt nie powiedział, że marnotrawię pieniądze.

Pewnego razu Dumas syn opowiadał, w jaki sposób jego ojciec napisał 5 akt swjej sztuki pod tytułem „Demoiselles de Saint Cyr”. Otóż w dniu, w którym sztukę tę, zebrany u siebie gościom czytał, były gotowe tylko cztery pierwsze akty. Dumas więc chciał wobec słuchaczy ostatni akt tylko streścić. Sukces jego sztuki był jednak tego rodzaju, że wszyscy słuchacze nalegali, ażeby odczytał w całości i akt piąty, w przypuszczeniu, że jest on wykończony. Dumas nic nie odrzekł, zagłębił się tylko w myślach przez chwilę, poczem wziął kawałek

niezapisanego papieru i zająwszy taką pozycję, ażeby nikt nie mógł dostrzedz, że aktu tego nie czyta, zaimprowizował z pamięci cały akt piąty.

Blaze de Bury opowiada w swej biografii Dumasa ojca, charakterystyczną anegdotę, którą słyszał z ust jego syna. Było to — opowiadał syn Dumas — w czasie powtórzenia w teatrze sztuki mojego ojca. Podczas pięciu pierwszych obrazów widzieliśmy wychylający się z za kulis hełm strażaka, który bardzo uważnie przyglądał się grze aktorów. W półśrodki szóstego obrazu hełm znikł.

— Czy widzisz hełm strażaka? — Zagadnął mnie nagle ojciec.

— Nie, już go tam nie ma.

Po ukończeniu aktu, ojciec mój, odszukał owego strażaka i zapytał się go, dlaczego już dłużej się nie przyglądał?

— Dlatego, że mi się ten obraz mniej od innych podoba — odpowiedział strażak.

Odpowiedź wystarczyła ojcu. — Poszedł on zaraz do biura dyrektora teatru Berauda, zdjął surdut, kamizelkę, krawat, spodnie, rozpiął koszulę, jak to zresztą czynił zawsze, kiedy zasiadał do pracy i zażądał rękopisu szóstego obrazu. Gdy mu ten rękopis doręczono, podarł go an kawałki i rzucił w ogień.

— Co pan robi? — zagadnął Barand.

— Ten obraz nie podobał się strażakowi, dlatego go zniszczyłem. Już wiem czego tam brak.

To rzekłszy, napisał natychmiast akt nowy.

Pewna dama prosiła Dumasa, aby jej zechciał coś wpisać do albumu. Dumas napisał:

„Co to jest obowiązek? Jest to to, czego żądamy od innych”.

Pewnego razu porównywano piękność dwóch pań, z których je-

Mistrzostwa okręgowe piłki nożnej

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo poszczególnych okręgów przyniosło bardzo często wprost sensacyjne niespodzianki. Jedynie w Krakowie, Poznaniu i Warszawie zeszłoroczni mistrze, to jest Polonia, Wisła i Warta, dzięki swym bezapelacyjnym zwycięstwom nad najsilniejszymi przeciwnikami utrzymują palme pierwszeństwa. Natomiast w Łodzi, Lwowie i Wilnie oczekiwać należy pewnych zmian w układzie sił. Bezkonkurencyjna, gdyż mistrzowska drużyna Polski „Pogoń” zaraz na początku potknęła się w rozgrywkach o Hasmonę (2:2) i Polonię przemyską (1:2) i straciła tak bardzo cenne 3 punkty, które musi teraz odrobić, by utrzymać tytuł mistrza. Zapewne się jej to uda, gdyż wyraźnego następcy nie ma, a przeto punkty się rozstrzelają. Gdyby Polonię przemyskiej udało się pobić Hasmonę, wówczas mistrzostwo okręgu lwowskiego przypadłoby Przemysłowi.

W Wilnie zeszłoroczny mistrz „Wilja” przegrał już dwukrotnie z Grodnem 3:2 i W. K. S. 2:1. Co prawda, jak twierdzi prasa wileńska, drużyna grodzieńska miała na „gościńnych występach” kilku graczy krakowskich i temu należy sobie tłumaczyć porażkę „Wilji”. W sprawie tej zeszłoroczny mistrz Wilna czyni sterania, by W. O. Z.

P. N. unieważnił ten mecz i aby po uchwaleniu „walcoweru” przyznał wileńskiej drużynie rezultat 3:0 i dwa punkty.

W Łodzi faworytem jest nadal Ł. K. S., lecz zmienność formy tego klubu nie wróży mu mistrzostwa w tym roku. Bardzo poważnym kandydatem jest Ł. T. S. G., które bezwzględnie stosunek bramek będzie miało lepszy, niż Ł. K. S. Poza tym wyniki osiągnięte przez towarzystwo z drużynami zagranicznymi, należy zaliczyć do bardzo zaszczytnych.

Co do okręgów lubelskiego i katowickiego przewidzieć dzisiaj jeszcze nic nie można, gdyż toczy się tam narazie jeszcze zacięta walka.

W Toruniu pierwsze miejsce ma zapewnione T. K. S.

W Warszawie mistrzostwo zdobędzie „Polonia”, jedynie toczy się będzie zacięta walka o dalsze miejsce.

„Cracovia”, dawny paroletni mistrz Polski nie może podnieść się ze swego „upadku”. Wprawdzie jeszcze teraz osiąga niekiedy dosyć ładne wyniki, lecz dawna jej przewaga nad innymi drużynami minęła, zdaje się, bezpowrotnie, a rezultaty z Jutrzenką 1:2 i z B. B. S. V. 2:2 świadczą dobitnie o spadku formy „Cracovii”.

„Wojna wojnie“

W dniu dzisiejszym na skutek uchwały międzynarodowej socjalistycznej i zawodowej proletariatu całego świata wystąpi z wielką manifestacją na rzecz pokoju. Nie bez znaczenia jest fakt, że manifestacja ta odbędzie się w chwili, kiedy obradująca w Genewie Liga Narodów czyni potężny wysiłek na rozwiązanie zagadnienia powszechnej pacyfikacji.

Doświadczenie ostatniej wojny spotęgowało wśród proletariatu międzynarodowego tendencję do masowego i zdecydowanego przeciwdziałania wszystkim, co mogłoby wywołać nowy rozlew krwi. Rozbrojenie powszechne stało się hasłem chwili, hasłem, które silny odzwiek znalazło w masach ludowych.

Masy te wyczerpane wojną pragną pokoju za wszelką cenę i pod tym względem premierowie Anglii i Francji są całkowicie wyzyszczeni ich dążeniami. To poparcie polityki klerowników wielkich demokracji przez szerokie masy pracujące może stanowić punkt zwrotny w dotychczasowym układzie stosunków międzynarodowych, tembardziej, że zorganizowany proletariatu przez rozbrojenia dąży do całkowitego pojednania ludów i do stworzenia nowych podstaw dla ich kulturalnej współpracy. Pacyfikacja ówczesnych jest zdaniem inicjatorów manifestacji również doniosła jak ograniczenie zbrojeń wojennych.

Realizując swe założenia międzynarodowa socjalistyczna w dniu dzisiejszym zarządziła niejako próbna mobilizację swych wpływów i sił, by w odpowiednim momencie móc rzucić je na szalę wypadków.

Praca ligi narodów nad ugruntowaniem pokoju, przy poparciu międzynarodowo zorganizowanego proletariatu dać może owoce niepośledniej wartości. O współpracy tę zabiegano oddawna, a dzień dzisiejszy jest jej zapoczątkowaniem.

White.

PROGRAM DZISIEJSZEJ MANIFESTACJI

Organizacja manifestacji na terenie Łodzi zajmuje się P. P. S., O. K. K. Z., niemiecka partia pracy i „Bund“.

Program obchodu jest następujący: Godz. 8 rano: Odegranie pobożki przez orkiestrę i zbiórka w lokalach partyjnych i związkowych.

Godz. 9 rano: Wymarsz z punktów zbornych z orkiestrą i szatańcami na Wodny Rynek.

Godz. 10 rano: Na Wodnym Rynku formuje się pochód, który uda się w stronę Placu Wolności.

Godz. 11,15 w poł.: Wiec na Placu Wolności. Przemawiać będą: pp. Rapalski, inż. Hołcegreber, Kałużyński, Damiętewicz, Potkański, Goruchowa, poseł Krönic i radny Milman.

Po wiecu pochód zostaje rozwiązany.

O dom dla sierot po poległych

(b) Pod przewodnictwem dowódcy O. K., generała Junga utworzył się komitet budowy domu dla sierot po poległych żołnierzach.

Komitet ma nadzieję zyskać po trzebne fundusze od obywateli łódzkich.

—Sala Filharmonii—

DZIS, w niedzielę 21 b.m. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się odczyt wybitnego filozofa i myśliciela

D-ra Ch. Żytkowskiego na temat

Sens Życia Ludzkiego

TEZY:

Na temat: 1) Problem rozumowania bytowego i problem szczęścia. 2) Co to jest szczęście? 3) „Faust“ Goethego. 4) Pesymizm Schopenhauera. 5) Tojstoj a problem szczęścia. 6) Ferdynand Lassale a „Faust“. 7) Cel życia indywidualnego w przyrodzie. 8) „Ja“, jako srodek do celu. 9) Przyroda i kultura. 10) Świat twórczości duchowej. 11) „Ja“ jako cel do szczęścia. 12) Treść życia a socjalizm.

—Bilety od Zł. 1 do nabycia w kasie—
Filharmonii. 916—1

Sprawy robotnicze.

Kontrola bezrobotnych, otrzymujących zasiłki.

Trwać będzie cały tydzień.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi podaje do wiadomości, że od poniedziałku, dn. 22 września rozpoczyna się kontrola bezrobotnych, pobierających zasiłki. Każdy zgłaszający się do kontroli musi przedstawić legitymację i książeczkę obrachunkową. Biura rejestracyjne wymienia stare tymczasowe legitymacje na nowe legitymacje normalne. Kto nie zgłosi się w oznaczonym dniu do kontroli, będzie uważany za pracującego. Prawo do zasiłków będą mieli tylko bezrobotni, którzy otrzymają nowe legitymacje.

Kontrola odbędzie się w następujących biurach rejestracyjnych:

I biuro rejestracyjne, ul. Ogrodowa 28, szkoła tow. akc. I. K. Poznański;

II biuro rejestracyjne, ul. Ogrodowa 28, szkoła tow. akc. I. K. Poznański;

III biuro rejestracyjne, Helenów;

IV biuro rejestracyjne, ul. Rokicińska 58, I piętro;

V biuro rejestracyjne, Wodny Rynek, róg Rokicińskiej;

VI biuro rejestracyjne, ul. Pańska 106.

VII biuro rejestracyjne, ul. Pańska 106.

VIII biuro rejestracyjne, ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera;

IX biuro rejestracyjne, ul. Wólczańska 253, parter;

X biuro rejestracyjne, ul. Pańska 106.

W poniedziałek winni zgłosić się do kontroli bezrobotni posiadający legitymacje z numerami:

w I, III, IV, IX biurach rejestracyjnych od 1 do 300;

w II, V, VI, VII, VIII od 1 do 200 i w X od 1 do 100.

We wtorek:

w I, II, III, IV i IX od 300 do 600, w II, V, VI, VII i VIII od 200 do 400 i w X od 100 do 200.

W środę:

w I, II, III, IV i IX od 600 do 900; w II, V, VI, VII i VIII od 400 do 600 i w X od 200 do 300.

1200, w II, V, VI, VII i VIII od 600

W czwartek:

w I, II, III, IV i IX od 900 do 1200 i w X od 300 do 400;

W piątek:

w I, II, III, IV i IX od 1200 do 1500; w II, V, VI, VII i VIII od 800 do 1000 i w X od 400 do 500.

W sobotę:

w I, II, III, IV i IX od 1500 do 1800; w II, V, VI, VII i VIII od 1000 do 1200 i w X od 500 do 600.

Praca w biurach rejestracyjnych rozpoczyna się o godz. 8 rano.

Urząd podaje do wiadomości, że biura rejestracyjne posiadają listy tych robotników, którzy otrzymali w fabrykach pracę i kto z tych pracujących zgłosi się po zapomogę, będzie pociągany do odpowiedzialności karnej za oszustwo.

Związki zawodowe a czas pracy.

Rezolucje centr. komisji związków zawodowych.

(b) Na ostatnim posiedzeniu komisji centralnej kl. zw. zaw. powzięto następującą rezolucję: komisja centralna zwraca się do rządu z kategorycznym żądaniem ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy i położenia tamy niesłuchanym nadużyciom ze strony przedsiębiorców. Zarazem domaga się od rządu wmiśnienia na najbliższej sesji sejmowej projektu ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Jednocześnie wzywa się ogół robotników do przestrzegania ustawy o czasie pracy i do przeciwdziałania wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych.

Komisja centralna w związku z tą uchwałą wezwała okręgową komisję, by wszczęła natychmiastową akcję przeciwdziałającą naruszaniu ustaw ochronnych przez samych robotników.

Dalej centralna komisja wskazała, że ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia już weszła w życie z dniem 1 b.m., a zarząd tej akcji złożony jest w ręce zarządu głównego funduszu bezrobocia i jego zarządów obwodowych.

Do tych zarządów będą delegowały związki zawodowe swych przedstawicieli.

W sprawie wysyłania na roboty.

(b) Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał polecenie od ministerstwa pracy, by przy każdorazowej wysyłce robotników porozumiewał się z urzędem, który zgłosił zapotrzebowanie i skiero-

wał tylko takich kandydatów, którzy odpowiadają zapotrzebowaniom pod względem kwalifikacji zawodowej i posiadania narzędzi pracy.

Sądy a sprawy robotnicze.

(b) Podczas obecnej stagnacji w przemyśle włókienniczym coraz częściej się zdarza, iż przemysłowcy zamykają fabryki bez dwutygodniowego wypowiedzenia, lub też bez wypowiedzenia zaprowadzają nowe warunki pracy i płacy, powodując ostre zatargi. Robotnicy w powyższych wypadkach zgłaszają zażalenie za pośrednictwem związków zawodowych do inspektoratu pracy, a ten odsyła je do sądu.

W związku z tem sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski zwrócił się onegdaj do prezesa sądu okręgowego, p. Kamińskiego, któremu wskazał, iż robotnicy bardzo czę-

sto cierpią nad tem, iż sprawy ich w sądach przeciwko przemysłowcom rozpatrywane są dopiero po kilku miesiącach, a w międzyczasie rodziny ich umierają z głodu.

Wobec tego p. Łatkowski prosił pana prezesa, by wszelkie sprawy tego rodzaju, przekazywane sądom przez inspektorat pracy, rozpatrywane były w pierwszym rzędzie bez względu na wokandy.

W odpowiedzi na to, p. prezes sądu oświadczył, iż wyda odpowiednie polecenie, aby sprawy między pracodawcami a robotnikami rozpatrywane były natychmiast po ich wpłynięciu.

Pomoc dla bezrobotnej inteligencji.

Na posiedzeniu magistratu w dn. 19 b. m. rozpatrywano memoriały stow. handlowców polskich oraz międzyzwiązkowej komisji pracowniczej w sprawie pomocy dla bezrobotnej inteligencji. W rezultacie dyskusji, jaka się w tej sprawie wywiązała, postanowiono: 1) wystąpić do województwa o zwołanie konferencji wspólnej z

udziałem delegatów związków inteligencji pracującej, przedstawicieli województwa i magistratu; 2) polecić wydziałowi opieki społecznej opracowanie projektu realnej pomocy dla bezrobotnej inteligencji; 3) poruszyć tę sprawę na konferencji z posłami sejmowymi, która odbędzie się w najkrótszym czasie.

Kto i co buduje w Łodzi?

Przy ul. Kościuszki 69 wyrasta gmach dla oddziału łódzkiego banku dla handlu i przemysłu w Warszawie.

W przyszłym miesiącu do frontowej części przeniesiona zostanie buchalteria i gabinet dyrektora, a pozostała część gmachu wykończona zostanie w przyszłym roku.

Przy ul. Wólczańskiej nr. 23 p. M. Hochsteinowa buduje gmach 5 piętrowy na szkołę, znajdującą się obecnie w sąsiednim budynku, który zostanie oddany na mieszkanie.

Międzynarodowe towarzystwo transportów i żeglugi, sp. akc., oddział w Łodzi buduje własny gmach przy ul. Wólczańskiej 17, przeznaczony na składy i biura.

Kurja biskupia wznosi w stylu gotyckim gmach przy ul. Ks. Skorupki nr. 1.

Gmach ten przeznaczony jest na mieszkania dla duchownych i biura dla administracji kościoła św. Stanisława Kostki.

Na placu Wolności odbywa się nadbudowa magistratu i rozbudowa kasy miejskiej przez przedsięwzięcie robót budowlanych K. Meislinga.

Mieszkania prywatne zajmowane przez magistrat mają być częściowo zwolnione, a biura tam się mieszczące przeniesione właśnie do nowobudowanej części.

T-wo dobroczynne „Linia - Hacholim“ buduje własny 3 piętrowy dom przy ul. Południowej 19, który oddany zostanie do dyspozycji kliniki położniczej.

Gmach ten budowany jest ze składek członkowskich i ofiar publicznych.

Klinika położnicza, Sienkiewicza 83, buduje nowy wielki gmach przy ul. Targowej 13 (róg Południowej), który również oddany zostanie na wyłączny użytek kliniki, która przeniesiona zostanie z ul. Sienkiewicza 83.

Niezależnie od tego wykończonych jest wiele t. zw. nadbudówek.

Konferencja samorządowa.

W związku z akcją ministerstwa spraw wewnętrznych, zmierzającą do sanacji gospodarki miast, odbyła się dn. 19 b. m. w magistracie konferencja opiniodawcza, w której wzięli udział: posłowie Harasz, Michalak i dr. Rąb, p. p. Pogonowski i Kernbaum, wiceprezisi rady miejskiej pp. Garliński i Wolczyński, radni Fidler, Knorr, Pfeiffer, Nowacki, Waszkiewicz, Idzkowski, prezydent magistratu w komplecie, pp. ławnicy Joel, Kruczkowski, Kulałowicz oraz dyr. zarządu głównego magistratu, p. Zalewski.

Na konferencji przeprowadzono rzeczową a ożywioną dyskusję w sprawach działalności samorządowej, przyczem stwierdzono, że obecna gospodarka miejska w Łodzi stoi na wysokości zadania, zaś wszystkie możliwości oszczędnościowe znajdują zastosowanie. Szereg mówców podniósł konieczność jaknajszybszego przystąpienia do robót kanalizacyjnych.

Poruszono również sprawę poborów pracowników komunalnych, przyczem wyjaśniono, że kwestja ta rozpatrywana jest obecnie, badana i opracowywana przez magistrat, który pobory swych pracowników zamierza oprzeć na zasadach, stosowanych względem urzędników państwowych.

Bardzo wiele uwagi poświęcono na konferencji sprawom finansowym samorządu oraz krytyce ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. W rezultacie dyskusji postanowiono: 1) zobowiązać pp. posłów łódzkich, aby przy zamierzonej nowelizacji wspomnianej ustawy domagali się usunięcia artykułów krzywdzących miasta i 2) domagać się, aby rząd zawiadomił stale samorządy o wysokości wpływów, przypadających z podatków państwowych na rzecz samorządów.

„Siła zjednoczona“ contra cech.

Czyli rzeźnicy tańsi i drożsi.

(b) W dniu onegdajszym przybyła do referatu oddziału walki z lichwą delegacja stowarzyszenia rzeźników „Siła Zjednoczona“ i przedstawiła następujący cennik mięsa: wieprzowina — 1,80 zł., schab i baleron — 2,40 zł., słonina i sadło — 2,60 zł., smalec — 2,80 zł., słonina solona i sadło solone — 2,40 zł., słonina wędzona — 3,20 zł., kiełbasa krajana, serdelowa i salceson — 2,60 zł., paszтетowa i krakowska — 3,40 zł.,

serdelki myśliwskie i rolada — 3,80 zł., podgardlana i czarna — 1,40 zł., kaszanka — 1 zł., szynka gotowana, baleron gotowany, polędwica surowa i wędzona — 4,80 zł., boczek wędzony — 2,80 zł.

Charakterystycznym jest, iż cech rzeźników przedstawił znaczny wyższy cennik, lecz oddział walki z lichwą nie przyjął go do wiadomości, a za pobieranie wyższych cen rzeźnicy będą surowo karani.

Waloryzacja listów zastawnych.

(b) Na ostatnim zebraniu towarzystwa kredytowego w Łodzi powzięto uchwałę w sprawie zwolnienia w początkach października nadzwyczajnego walnego zebrania członków towarzystwa w celu ustalenia stopy procentowej przyszłych pożyczek na listy zastawne w porozumieniu ze wszystkimi stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości.

Dyrekcja tow. kred. zaproponuje 8 proc. w stosunku rocznym, oprócz amortyzacji długu.

Towarzystwo kredytowe uchwa-

liło również, aby do czasu zwolnienia powyższego zebrania zakończyć prace nad przeliczeniem przedwojennych i wojennych listów zastawnych, zgodnie z nową ustawą waloryzacyjną. W tym celu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, przychylając się do wspólnego wniosku, opodatkowały swych zainteresowanych członków w wysokości od 10 do 25 proc. od każdej pożyczki hipotecznej, przyczem sumy te zostaną zużytkowane na płace personelu i dietariuszy.

„Lokator“ a miasto.

Urząd wojewódzki nadesłał do magistratu, celem zaopiniowania przez komitet rozbudowy miasta, prośbę tow. „Lokator“ w sprawie akcji budowy domów, podjętej przez to towarzystwo na placach przy ul. Rzgowskiej.

Jednocześnie województwo prosi magistrat: 1) o zarządzenie zba-

dania zdatności pod budowę 13 placów przy ul. Rzgowskiej, którym to badaniem zająłby się organ fachowy magistratu lub delegacji komitetu rozbudowy miasta; 2) o oświadczenie, czy i jakiej pomocy miasto ma zamiar udzielić towarzystwu „Lokator“ w jego akcji budowlanej.

Przebrukowanie ulicy Wołowej.

Magistrat obecnie przystąpił do remontu ulicy Wołowej, której stan był bardzo złym. Jako ruchliwa arteria komunikacyjna od stacji towarowej kolei Kaliskiej, ul. Wołowa wymagała niezwłocznej naprawy.

Ulica Wołowa, posiadająca pojedynczy bruk, ulegała częstemu

zniszczeniu. Magistrat, mając to na uwadze, rozpoczął kapitałną przebudowę tej ulicy, na podwójny bruk. Bruk taki nie wymaga częstej konserwacji i trwa czas dłuższy, nawet przy takim ruchu, jaki obserwujemy na ulicy Wołowej.

Refleksje gospodarcze.

Głos związków robotniczych górnośląskich wobec zagadnień społeczno-politycznych.

W samą porę zabrały głos związki robotnicze górnośląskie, aby przypomnieć angielskim i międzynarodowym związkom, oraz rządowi p. Mac Donalda, że walkę o połączenie Górnego Śląska z Polską toczył przeciw napływowemu kapitałowi robotnik i lud śląski, reprezentujący większość mieszkańców tego kraju i broniący interesów demokracji oraz pracy.

Jest to bodaj najbardziej ważki argument, który padł w dyskusji, jaka się wywiązała po mowie p. Mac Donalda, dotyczącej Śląska.

Należy tu przytem wyjaśnić, iż to, co w sposób dość ogólny powiedział premier angielski, zostało w barwach mocno wyjąskrawionych odtworzone przez p. Lloyd George'a w artykułach, które ogłosił w prasie angielskiej, amerykańskiej i w wiedeńskiej „N. Freie Presse”. Lloyd George nie tylko położył wszystkie kropki nad i wywodów Mac Donalda, lecz usiłował przekonać świat, iż liga narod. przez wyrok śląski wystawiła sobie „testimonium paupertatis”, iż dała dowód, że nie jest jeszcze trybunałem międzynarodowym, gdyż partyny głos Francji mógł przeważać ponad względami „sprawiedliwości”. Wstuchując się w te ostre akcenty Lloyd George'a nie można ich oceniać tylko jako zasadniczą do Polski niechęć, albo jako opozycję przeciw polityce Mac Donalda. Jest to raczej poparcie Mac Donalda, Lloyd George bowiem wprawnie wywodzi, że obecny premier solidaryzuje się z nim w sprawach nowego ukształtowania ligi.

Nie powinniśmy też pomimo przykrych zgrzytów, jakie zawierają artykuły George'a dopatrywać się w nich jedynie „parti pris” wobec Polski. Ta solidarność między angielskimi liberalistami (Lloyd George), a angielskimi socjalistami (Mac Donald) w ujemnej ocenie kwestji polskiej jest faktem zbyt ważnym i nadto dla nas szkodliwym, aby zwalczać go tylko odwieczną niechęcią i zapowiadać akcję nieprzejednania wobec Anglii. — Trzeba przedewszystkiem zrozumieć metody nastrojów polityki angielskiej i trzeba tym metodom przeciwstawić nasze argumenty, które mogłyby przemówić do opinii brytańskiej.

Jeżeli na tem miejscu poruszamy to zagadnienie, to dlatego, że ma ono ścisły związek z układem wszechświatowych sił gospodarczych. Motory nastrojów angielskich tkwią właśnie w układzie tych sił. Anglia nie ma na kontynencie właściwie żadnych interesów politycznych. Ma natomiast ważne interesy ekonomiczne. Jako wielkie imperjum, panujące nad wszystkimi morzami świata, Anglia miała dopóty rywala gospodarczego w Niemczech, póki państwo wzrastało jako nowa, konkurencyjna potęga morska. Wojna unięczyła tę rolę Rzeszy niemieckiej. Teraz z kolei zależy Anglii na podźwignięciu Niemiec pod względem gospodarczym, bo chodzi tu już nie o współzawodnika, lecz o klienta, dodam przytem, o wzrost produkcji w Europie, który winien wywołać ten związkowy żąd w obrotach wszechświatowych.

W przekonaniu Mac Donalda jednak, który reprezentuje interesy obrotowe, który nie może, jako przedstawiciel „Labour Party”, nie

stać na straży reform społecznych, reform pracowniczych, ocena korzyści ekonomicznych musi być rozważana w związku z całym zagadnieniem socjalnym. Dlatego też i ocena słuszności takiego czy innego podziału terytorjalnego winna być prześwietlona przez kryteria interesu ludowego.

Należy zaś uprzytomnić sobie, że w tej mierze istniały w Anglii znaczne względem Polski uprzedzenia. Dość przytoczyć elaboraty p. Dmowskiego (drukowane w „Gazecie Warszawskiej”) o tem, jak za pomocą komitetu narodowego budował on Polskę, aby się przekonać na podstawie najwiarogodniejszych zeznań samego autora, że Lloyd George i inni politycy angielscy uważali robotę komitetu za przesiającą nawskroś nacjonalizmem i z tej przyczyny chcieli uszczuplić państwo polskie. Niechęć do p. Dmowskiego i jego towarzyszy jako rzekomych reprezentantów Polski szlachecko-feodalnej głęboko zapadła w nastroje polityków angielskich. Dotychczas też w Anglii pokutuje przeświadczenie, że Polska prowadzi politykę nacjonalistyczną, a nadto że nasze konstrukcje gospodarcze nie służą demokratycznym interesom proletariatu.

Nasza polityka zagraniczna przez długi czas nie liczyła się z koniecznością umiejętnej propagandy zasad nowoczesnych. Oceńniano nas niemal jako wasala Francji i to Francji p. Poincarégo. — O metodach p. Dmowskiego nie zapomniano, zwłaszcza, że sam on je obecnie przypomina, a usłużna prasa rozpowszechnia te teorie, jako wyznacznik wiary większości polskiej. Dla meżów stanu, którzy chcą świat budować na nową modłę, przedewszystkiem z uwzględnieniem postępu społecznego, te pozory, w jakie nas uwikłano, wywierają szkodliwy wpływ na panujące nastroje.

I oto dlatego wystąpienie związków zawodowych śląskich jest aktem pierwszorzędnej doniosłości. Jest to zmanifestowanie faktu, że przedstawicielami interesu ludowego, interesu demokracji i pracy na Śląsku są ci, na korzyść których rozstrzygnął kwestję arbitraż ligi narodów. Oni, którzy tworzą tu większość, mieli słuszne tytuły posiadania.

Taki argument mógłby nie być przekonywającym dla p. Lloyd George'a, który jest dość bliski interesów międzynarodowego kapitału, ale dla p. Mac Donalda wystąpienie to jest niewątpliwie poważną nauką.

Kiedy się bowiem rozważa interesy narodowe, trzeba je dziś przede wszystkim oceniać z punktu widzenia demokratycznego i zagadnień pracy. Trudno wątpić, że na tem stanowisku stać powinien również leader angielskiej partji pracy. Ale nietylko ten jedyny przykład wskazuje nam, jakimi sposobami oddziaływać należy na opinię międzynarodową. Opinia ta, mimo pewne chwilejności kształtuje się coraz wyraźniej w formach demokratycznych, przez co rozumieć należy nie frazes liberalny, lecz dążność ku reformom społecznym na korzyść pracy.

I z tego też punktu widzenia rozpoznanie jest całe zagadnienie ekonomiczne, wiążące się ściśle z zagadnieniami politycznymi.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 20 go września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.18

CZEKI.

Belgia 25.95
Holandia 199.90
Londyn 23.225
N. York 5.18
Paryż 27.65
Praga 15.59
Szwajcaria 98.50
Wiedeń 7.32.50
Włochy 22.90
Bony złote 0.88
Milionówka 0.67
8 proc. pożyczka złota 5.80
Pożyczka dolarowa 2.98
4 proc. listy zastawne ziemskie 20.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 28.25
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 16.00
5 proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 19.25

Giełda akcyjna.

Bank dyskontowy 6.10
Bank dla handlu i przem. 1.20
Polski bank handlowy 2.80
Bank spółdzielczy 14.50—15.10—14
Bank handlowy 7.75—7.70
Bank kredytowy 0.30—0.35
Bank przem. Lwów 0.52
Bank zachodni 2.15—2.20
Kijewski 0.29—0.27—0.29
Spieß 1.40—1.39
Brown Boveri 1.10
Chodorów 6.30—6.20
Gosławice 2.35—2.45
Firtel 0.42—0.43
Cegielski 0.81—0.80
Lilpop 0.85—0.84—0.85
Modrzewów 1) 6.35, drobne 6.75—6.50 6.55
Parowoz 0.43—0.48—0.46
Rudzki 1.75—1.85—1.82
Wulkan 3
Zieleniewski 11.75
Zyrardów I em. 31, II em. 23—23.20 23.75
Haberbusch 6—6.30
Majewski 16—16.50
T. H. T. 3.10
Zgierz 3
Elektryczność 1.80—1.90
Sila i światło 0.65
Częstocice 3.05—3.15
Cukier 5.35—5.30
Węgiel 1) 7.95—7.75—7.85, 2) 8—7.90 3) i 4) 8.30—7.90
Norblin 0.98
Ostrowieckie 9.25—9.45—9.30
Pocisk 2.25—2.40
Starachowice 3.50—3.34—3.48
Ursus 2.50—2.60
Zawiercie 40
Borkowski 1.55—1.50
Żegluga 0.20
Kłucze 0.30
Spirytus 2.72—2.75

Notowania złotego.

W dniu 20 września 1924 r.
Londyn za jeden funt szterlingów 25.52.50
Paryż za 100 złotych 364.—
Pdańsk gotówka za 100 złotych 107.65—108.40.
Wyplaty na Warszawę 107.48—108.02.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 20 go września (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:
100 marek rentowych 135.665—134.355
100 złotych polskich 107.85—108.40
Telegraficzna wyplata na:
Londyn 25.05—25.05
Berlin 135.166—135.854
Paryż 29.87—30.05
Warszawę (100 zł.) 107.48—108.02

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy
ZURYCH, 20-go września (Pat). Dzisiejsze notowania były następujące:
Holandia 203.65
Nowy-Jork 529.00
Londyn 25.93
Paryż 28.15
Mediolan 25.20
Praga 15.87.50
Bukareszt 2.72
Wiedeń 0.0074.75

Sytuacja w handlu towarami wełnianymi.

Przedświąteczny zastój na dobre już zapanował u hurtowników wełnianych. Sprzedaż odbywa się tylko w bardzo skromnych rozmiarach, a w wielu wypadkach ustaje całkowicie. W składach hurtowych zalegają ogromne zeszytowane zapasy streichgarnów gorszych gatunków, których nikt brać nie chce nawet za bezcen.

Wyprzedano natomiast wszelkie posiadane zapasy kamgarnów, a ostatnio sprzedano większe ilości ulstrów i podobnych zimowych artykułów. Popyt był również na towary damskie w modzie kraciastych wzorach. Stare prolongaty wekslowe w dalszym ciągu nie są likwidowane i wracają protestowane.

Kupiectwo manufakturowe domaga się rewizji wymiaru podatku obrotowego.

O zwrot sum podatku obrotowego od niezainkasowanych protestów.

W sferach kupieckich żywo omawiana jest sprawa rewizyjacji sum, zapłaconych tytułem podatku obrotowego od takich transakcji, które pokryte zostały weksłami a następnie weksle te nie zostały za inkasowane, lecz poszły do protestu i albo zostały zlikwidowane przez zwrot 50 procent w towarze lub wogóle do dnia dzisiejszego pozostają w zawieszaniu bez nadziei na szybką likwidację.

Sprawa ta była już poruszana w centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców województwa łódzkiego i zarząd stowarzyszenia ma się nią zainteresować.

Zainteresowanym kupcom chodzi o to, by podatek, zapłacony od operacji, które nie zostały zlikwidowane w całości, został im zbonifikowany przy innych płatnościach podatkowych.

Spadek cen towarów włókienniczych we Włoszech.

Izba handlowo-przemysłowa w Medjolanie prowadzi statystykę cen, między innymi i wyrobów włókienniczych. W roku 1924 rozwój cen wyrobów włókienniczych przedstawia się jak następuje:

Styczeń 750.66
Luty 733.26
Marzec 718.40
Kwiecień 725.25
Maj 724.31
Czerwiec 695.25
Lipiec 690.92

Dla uzyskania powyższych cyfr izba handlowo-przemysłowa prowadzi ewidencję rozwoju cen 18

ważniejszych artykułów przemysłu włókienniczego, przyjmując jako podstawę ceny z roku 1913 w cyfrze 100.

Wynika z tego zestawienia, że towar włókienniczy, który kosztował w roku 1913 100 lirów, kosztował w lipcu b. r. 690,92 liry, a ponieważ lir z roku 1913 przedstawia wartość 4.50 lira, znaczy to, że towary włókiennicze w porównaniu z cenami przedwojennymi, zdrożały we Włoszech o około 50 procent. U nas podrożenie towarów włókienniczych w porównaniu z rokiem 1913 wyraża się w 80 do 100 procent przeciętnie.

Giełda bawełniana w Chicago.

Board of Trade w Chicago zawiadamia, że z dniem 10 września została otwarta giełda bawełniana w Chicago. Na giełdzie chicagowskiej dokonywane są operacje terminowe, przyczem jako port dla ekspedycji brane są pod uwagę Galvestone i Houston.

Z pasa bawełnianego.

Biuro waszyngtońskie w komunikacie swym z dnia 8 września b. r. ocenia wynik tegorocznych zbiorów bawełny na 59,3 procent przy 12,787.000 bel.

W ubiegłym roku w dniu 1 września wykazano 54,1 procent.

Ceny obecnie, pomimo, że nastąpił dalszy ich spadek, uważane są

w Ameryce za wysokie i oczekują się dalszego ich obniżenia.

Zbiór tegoroczny w ilości co najmniej 13 milionów bel uważa się za zapewniony, aczkolwiek jeszcze nie wszystkie niebezpieczeństwa minęły i jeszcze niejedna niespodzianka przed ukończeniem zbiorów może wpłynąć na sytuację na giełdzie nowojorskiej.

Konferencja bawełniana w Australji.

W tych dniach zakończyła się w Melbourne konferencja bawełniana. Przyjęto na niej jednomyślnie rezolucję, domagającą się uznania na rynku światowym australijskich standartów bawełnia-

nych oraz decyzję, gwarantującą jako minimum ceny bawełny ze zbiorów 1924-25 3 i pół do 5 i jedna czwarta penny za jeden funt angielski.

Trudności w stosunkach handlowych z Estonją.

Kryzys gospodarczy, jaki panuje w Estonji czyni konieczną, jak najdalej idącą ostrożność przy zawieraniu transakcji handlowych z Estonją, gdyż łatwo mogą wyniknąć dla sprzedającego bardzo poważne straty.

Jako typowy przykład może posłużyć następujący:

Jedna z firm polskich sprzedała do Estonji partje towarów za 500 dolarów i na te sume ciagnęła za pośrednictwem jednego z banków w Rewlu traite. Traite została przez kupca estońskiego akceptowana, poszła jednak w terminie płatności do protestu gdyż kupiec nie był w możności kupić potrzebnych dewiz. Giełda notuje tylko kursy urzędowe, znacznie niższe od kur-

sów faktycznych w obrotach prywatnych, a bank państwa oddaje dewizy w ograniczonych ilościach i tylko na specjalne cele, jak przywóz żywności i t. p.

Według prawa estońskiego, rejent zobowiązany jest w wypadku zaprotestowania traite zagranicznej przyjąć estońskie marki po kursie giełdowym. — W omawianym wypadku rejent przyjął może 500 razy po 430 marek estońskich, które w prywatnych obrotach odpowiadały w tym dniu wartości zaledwie 430 dolarów.

Wobec takich warunków tylko daleko idące ostrożności mogą zabezpieczyć przed stratami w obrotach handlowych z Estonją.

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 20-go września (Pat) Zamknięcie giełdy.
N. York 446.81
Francja 85.02.50
Belgia 80.07.50

191.72
Szwajcaria 25.66.50
Hiszpania 35.74.50
Portugalia 1.65
Holandia 11.50.50
Dania 25.25.50
Helsingfors 178.00
Niemcy 18.750

Życzycy przemysłowcy włókienniczy korzystają z kredytów amerykańskich.

Jak donoszą „Narodni Listy”, generalny dyrektor firmy włókienniczej „Tow. Akc. Mauthner” p. Kuffler uzyskał w Ameryce dla swoich zakładów kredyty w wysokości 6 milionów dolarów, nowym rzeczem warunki tego kredytu

bardzo są zbliżone do warunków, jakie panują na rynku amerykańskim i na skutek tego dla wspomnianej firmy niesłychanie korzystne. Kredyt ten ma być długoterminowym.

Na raty.

MASZYNY do szycia
słynnej firmy
„Veritas“

już nadeszły i poleca takowe skład rowerów, maszyn do szycia i wszelkich przynależnych części.

J. Mędrzycki, Łódź
Kilińskiego 28/30.

STATUTAMI PRZEWIDZIANE
obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz

OGŁOSZENIA i REKLAMY
dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji

Polska Agencja Telegraficzna
Oddział Łódzki
Konstantynowska 29 tel. 111 i 15-24

Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-aj do 15-aj.

UNDERWOOD, REMINGTON CORONA, ROYAL SMITH & BROS, ORGA MER CEDES, STOEWER ADLER, COMMERCIAL, THALES, ODHNER, FOX, RECORD, TITANIA CONTINENTAL, AEG
nowe i używane poleca na dogodnych warunkach

Sp. Handlowa WOJEWÓDZKI i LEŻON
Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

SKŁAD FUTER

poleca
lutra damskie, meskie i galanteryjne

A. FISZLEWICZ
Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 389-4
NA RATY. NA RATY.

Maszyny DO SZYCIA
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych na dogodnych warunkach — poleca —

Karol Kister i S-wie
Sienkiewicza 25 róg Moniuszki

458-5

ŻURNALE MÓD
formy kroju najnowszych fasonów konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej oraz samouczki kroju poleca

Lewitanus, Gdańska 11,
(róg Konstantynowskiej). 36 10

Sypialki Stołowe Gabinety
oraz wszelkie inne wytworne

Meble wyrobu gwarantowanego, a także

Dywany w bardzo bogatym wyborze poleca

FABRYKA MEBLI R. SCHULTZ
(Dawniej W. Thiede)
ul. Gdańska 112.

Okazyjnie
obrus ręcznie haftowany

do sprzedania
Zakątna 30 m. 9. 8949-1

Do sprzedania
heblarka 3 mtr., tokarka 2 mtr., samochód 6 osob. i biurko amerykańskie

Sienkiewicza 41
8970-3

DWA umeblowane pokoje
komfortowe z całodziennym utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Of. sub „F. K.” 57-1

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
coda. przyj.: od 5-9 i poł. w niedz. i 6 w eta od 11-1 no poł.

Benedykta 1
(6-go Sierpnia).

Dr. J. M. Haltetrecht
Akusz. i choroby kobiece.
Przyjm. od 10-11 i 4-6.
Piotrkowska 26.

Lekarz-dentysta
F. Seidengart
Łódź, Zawadzka 10.
Przyjmuje codziennie od 10-1 i od 5-7 pp. 47-10

Dr. E. Ekkert
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Kilińskiego 143 trzeci dom od Głównej.
Przyjmuje od 12-3 od 1 7-9 wiecz. Panie od 4-5.

Dr. Zeldowicz-Klaczko
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 4-6
Kilińskiego 117.
Tel. 13-66.
5 dom od Nawrotu

Dr. M. Klaczko
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.
Godz. przyjęć: od 10-12 i od 6-8.
Kilińskiego 117.
Tel. 13-66.
5 dom od Nawrotu. 562-5

Dr. med. M. Maślanka
choroby nerwowe i umysłowe
Piotrkowska 120
Przyjm. od 3-5. 909-5

Dr. med. M. HELLER
Choroby skórne i weneryczne.
Sienkiewicza 52, (róg Nawrot)
wznowił przyjęcia. 12-2 i 4-7. Panie 4-5 pp. 54-2

Ważne dla Pań!
Znana nauczycielka naucza każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 50 złotych

Uwaga! Przyjmuje lekcje prywatne za 60 zł. Pańska 9, m. 55, Szwarz w Gryńbłata. Zapisy od 10-11 i 2-3. 98 1

Specjalista lekarzy specjalistów
ul. Brzezińska № 11.

Przyjmują codziennie, oprócz niedziel:

Dr. Kerszner choroby dzieci 9-11
Dr. Szyfman choroby wewnętrzne 10-12
Dr. Łubiec chor. skórne weneryczne i choroby 11-12
Dr. Goldblatt choroby oczu 1-3
Dr. Szmigiel choroby nerwowe i umysłowe 1-3
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3
Dr. Bergson choroby kobiece i akuszerja 3-4
Dr. Wotyński choroby uszu, nosa i gardła 3-4

Szczepienie ospy, opatrunki i operacje, leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektroterapia. Leczenie wad wymowy (belkotanie, jąkanie) Wszelkie analizy (mocz, piwocin, krwi i t. d. Wizyty do domu. — Porada 2 złote.

STROJENIE
oraz reperacje fortepianów i pianin
Gdańska (Długa) 67 front I p. m. 3

Kupimy
bilard kregielkowy i piramidkowy. Oferty prosimy przesyłać pocztą do Ozorkowa, Koto Inteligencji Pracującej. 911-1

Młoda panna (izrael.) sympat., inteligentna i posażna, zawrze znajomość z młod. człowiekiem albo młod. wdowcem dobrze usytuowanym w celu matrymonialnym. Dyskrecja zapewniona. Na anonimowy nie odpowiadamy. Oferty do red. sub okazicielowi stu złotych № 5.182.992. 847-1

Crinosan „Arta“
woda lecznicza przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów

Regenerator „Arta“
środek niebarwiący, przywraca siwym włosom pierwotny kolor. — Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Zakłady Chemiczne „Arta“ w Poznaniu. Reprezentat M. Steinhauer, Łódź, Cegielniana 71. 939-1

Artysta
dramatyczny poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty do administr. „Głosu Pol.” sub „Aktor”. 68-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od 21-29 września r.b. włącznie

Helena i Upadek Troi
dramat mitologiczny w 6 cz. (serja I)

Do sprzedania:
1 bujak, 2 piece żelazne, 1 płyta kuchenna, 1 łóżko żelazne, 1 dziecięce łóżko żelazne, 1 ampla, 1 instrument muzyczny (kalliope). Dowiedzieć się można: Lipowa 68, m. 10. 948-1

Lokomobila
45/55 H. P. w dobrym stanie, w ruchu, 10 atm. compound, kocioł do rozciągania sprzedam. Oferty pod „J. V. 45” 957-2

Do oddania
LOKAL
w śródmieściu na Piotrkowskiej 6 pokoi, centralne ogrzewanie kompletnie urządzone. Oferty pod „Lokal—zaraz”. 975-1

Na Piotrkowskiej (między Andrzeja i Anny) poszukuję ładnego sklepu
z jednym albo dwoma oknami wystawowymi. Zgl. pod „A. S.” do „Głosu”

Wielki wybór wyrobów futrzanych
jak: palta karakułowe, fokowe, oraz skórki norkowe, fokowe, mały, kręty, liry, wydry, lisy, baranki niebieskie i t. d.

Przyjmuje wszelkie przeróbki.

J. Szwarzman
Dzielna 41, parter, podwórzu.

Komiwojażer
inteligentny, doświadczony, orientujący się w polskiej literaturze, potrzebny do kolportowania wydawnictw poważnej firmy księgarskiej. Pierwszeństwo mają zaznajomieni z księgarstwem. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Komiwojażer” 8637-5

Pracownia haftów ręcznych Maryli Braunsztejnówny
wznowiła czynności.
Andrzeja 7, m. 7, tel. 14-36

Uwaga: Zdolne uczennice mogą się zgłosić. 816-3

Dr. med. M. Skłodowska-Felauer
choroby kobiece i akuszerja
425-10 od 5-6
Zamenhofska 1.

Wierzytelności na Litwie
Firma, pragnąca odebrać należności na Litwie Kowieńskiej, zechcą bezwzględnie porozumieć się z Dr. Winawerem, Warszawa, Koszykowa № 70.

Potrzebne mieszkanie
2-3 pokojowe z kuchnią i wygodami. Cena od umowy. Oferty pod „A. P.” do „Głosu” 73-2

Place
różnej wielkości w pobliżu ulicy Kątnej do sprzedania. Bliższe informacje: Kątna 17, m. 7. 25-3

Do kompletu
przygotowawczego (kurs klasy A) przyjmie się jeszcze troje dzieci. Wiadomość między g. 1-3. Dr. Lichtensztajnowa, ul. Andrzeja 28, III p. 8969-2

Uwaga! Jedyna konkurencja w mieście Łodzi. Pierwszorządny krawiec męski przyjmuje garnitur i palta po 35 zł., przyjmuje także futra i wszelkie przeróbki. Wykonywa podług ostatniej mody. Proszę się przekonać. W razie potrzeby garnitur zostaje wykonany w ciągu 3 dni.

S. BERGIER, Łódź, ul. Główna № 62, parter. 5-1

Do kompletu freblowskiego
przyjmujemy dzieci od lat 4-6. Sienkiewicza 22 m. 8. Zapisy od g. 3-6. 9003-1

Na wypłate! TOREBKI, pończochy, FIRANKI, JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę
PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 7195-1

Potrzebne ketlarki
do północzarni S. Hermana, Zielona 29. 876-3

Pierwszorządny
KRAWIEC MĘSKI A. Rogoziński
Przeprowadził się z ul. Cegielnianej 32 na ul. 6-go sierpnia 10, (Benedykta) front I p. i poleca się nadal łaskawym względem Szanownej Klijenteli. Wykończenie staranne. Ceny Konkurencyjne. 771-4

Kupię używaną KRZYŻÓWKĘ (kreuzspühlmaschine) na 10 szpil.
Oferty sub „885” do „Głosu”. 891-5

PARA Karych Klaczy powozowych
do sprzedania. Zgłoszenia do administracji Julianowa. Telef. 69. 885-2

Potrzebna inteligentna panienska
do Restauracji „Metropol” w charakterze bufetowej. Ul. Prez. Narutowicza Nr. 1 (Dzielna). Zgłosić się od 10-12 i od 4-6 wiecz. 885-2

Na RATY!
Meble tanie i modne wykonujemy w naszym zakładzie, udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. Zakład Stolarski, Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 61-4

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa
Choroby Kobiece i akuszerja
Wólczajska Nr. 4.
Przyjmuje od godziny 5 do 5 popołud.

MŁODE
małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty do adm. „Głosu” pod „E. H.”

Poszukuję 1-2-3 ładnych pokoi
zapłacić przedwójne komorne. Oferty pod „1925”. 8965-1

5-6 dużych pokoi
biurowych z kuchnią lub bez poszukiwane. Oferty sub „Duże pokoje” do Głosu. 89-1

Prasowaczka
do nowych koszul męskich może się zgłosić.
Pomorska 69
8901-1

Dla uczenicy
mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Dobra opieka. Nawrot № 2 m. 31. 941-1

4 - pokojowe mieszkanie
w centrum, dogodne na biuro, odstąpię. Oferty do Głosu pod „Centrum”. 34-1

Do sprzedania fabryka cukierków.
Wiadomość: Ulica Wodna № 18. — P. Fritsche. 98-2

Leçons ed français
(théorie, pratique, littérature)
Piotrkowska 86 m.7. 8140-1

Dr. med. H. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczołajowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-5. Tel. 28 98. 0-8

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
ul. Piotrkowska 14 róg Bwangelickiej. Telefon 29-45. Godz. przyjęcia od 8-6 w. Dla pan. 5-2

Dr. Marja Józefowa Lewinsonowa
Choroby weneryczne i skórne. (dla kobiet i dzieci)
Cegielniana 6
Przyjm. 11-5-6-7 i 10-11-12

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. :: Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

JUTRO, dnia 22 i wtorek 23 września 1924 r., o g. 8.30 wiecz.

Tylko dwa wieczory tańców klasycznych

Program wypełnią: **TAMARA**

Karsawina

Genjalna artystka tancerka, Primabalerina b. Cesarskiej Opery Kosijskiej ze swoim znakomitym partnerem **PIOTREM WŁADIMIROWYM** słynnym baletmistrem.

Przy współudziale Orkiestry Symfonicznej.

W PROGRAMIE: Umierający labędź. Śpiąca królewna. Muzykalna tabakierka. Pizzicato z baletu „Sylvia” „Pas de deux” oraz tańce do muzyki Chopina, Griega i in.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od 10—1 oraz od 3—7 wiecz.

Stosujcie wszędzie w mechanice stałe lub wachliwe łożyska kulkowe i kulki

Zaoszczędzicie do 50% siły i do 90% smaru, osiągniecie najwyższą pewność ruchu, wyzyskacie silniki do maximum.

Stale na składzie pierścienie do samosmarów.

Oferty na żądanie.

SKŁAD FILJALNY

Generalnego Przedstawicielstwa i Głównego Składu na Polskę

Karol Kuske

Łódź, ul. Kilińskiego 86
Telefon 25-81.



Dostawa niezwłoczna. Ceny konkurencyjne.

Słow. Sport. „UNION”

Piac Sport. Helenów



- DZIŚ -

- DZIŚ -

o godz. 5.50 po poł. o godz. 3.50 po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Cyklistów

7 Olimpijczyków w Łodzi:

WILLEMS—Holandia, zwycięzca na Olimpiadzie w Paryżu.

ROUSSEAU—Francja. PERRINE—Francja, oraz

Polska drużyna olimpijska,

a mianowicie: mistrzowie polscy: SZYMCZYK—Warszawa, ŁAZARSKI—Kraków, LANGE—Warszawa, STANKIEWICZ—Warszawa.

Następnie: Garley—Kraków, mistrzowie łódzcy: Müller O., Szmidt i Gabrych, Müller P., Kerman i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi.

Rozlosowanie rowerów pomiędzy posiadaczy numerowanych programów. Podczas wyścigu przygrywa orkiestra. — Bilety wejściowe od zł. 1.50 do zł. 8, do nabycia do godz. 1-ej w poł. w lokalu klubowym „SS Union”, Przelaz 7, tel. 27-25.

Przy nastąpieniu zmroku tor oświetlony.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. :: Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 24-go oraz Czwartek, dnia 25-go września 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

DWA WIECZORY PIĘŚNI

Wykonawca programu: **Wiktor**

Chenkin

Znak, artysta oraz Premier Teatru Artyst. „Ptak Niebieski”, z udziałem **ZOFII ZABIEŁŁO** Śpiewaczki Opery Warszawskiej.

W programie: Nowy repertuar (w kostiumach) PIĘŚNI BŁAZNA: Sarce Matki, Malbruk, Różowy krzew, Dzwon, Dwoneczka mól i inne. Nowy repertuar (w kostiumach) PIĘŚNI BERANGERA: Gruszeńka, Huzar, Jaskółka, Król z bajki i inne. Nowy repertuar (w kostiumach) PIĘŚNI KINTO: Dobry towar, Od Tyflisu do Batuma, Dlaczego?—dlatego, Guim Džan (nowy tekst) i inne. BERGERETY w oryginalnych kostiumach i nowoczesne piśmi. Przy fortepianie: **Tadeusz Mazurkiewicz**, dyr. Opery Warszawskiej.

Bilety od zł. 2.— do zł. 10.— już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 oraz od 5—7 wiecz. 851-1

Atelier Artistique de Chapeaux

Dzielną 3, front, II piętro

zawiadamia, iż co tydzień otrzymuje

z Paryża ostatnie nowości

Godziny przyjęć od 10 do 6 wiecz. bez przerwy.

997-1

Sąd Okręgowy w Łodzi

Wyrokiem z dnia 18 września 1924 r. postanowił ogłosić upadłość kupcowi Abramowi-Jankłowi Joskowiczowi, oznaczając początek upadłości na dzień 20 września 1924 r., osadzić Abrama-Jankła Joskowicę w areszcie dla dłużników. Sędzią-komisarzem mianować Sędziego Handlowego Artura Ramisza, kuratorem adwokata Jerzego Boruńskiego.

Wobec powyższego kurator upadłości wzywa wszystkich dłużników upadłego, jak również wierzycieli, aby niezwłocznie zakomunikowali o swych pretensjach do masy lub o należnościach przypadających upadłemu.

Łódź we wrześniu 1924 r.

951-1

Kurator masy: adwokat **Jerzy Boruński**.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli kupca Abrama-Jankła Joskowicę aby w dniu 3 października 1924 r. o godz. 11 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój № 42, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia-komisarz masy upadłości: **Artur Ramisz**.

MANUFAKTURZYSTA,

który chce ożywić eksport swych towarów, winien wysłać efektowne książki kolekcyjne.

Renom. fabryka ksząg kolekcijn.

E. Sadokierski, Łódź

Zielona 27,

poleca ostatnio opatent. za № 870 TANIĄ i EFEKTOWNĄ KSIĄŻKĘ KOLEKCYJNĄ, która lekkością swą nadaje się do przesyłki pocztowej i może służyć jako wykaz hel.

Kapelusze damskie

Dzielną 35. m. 2. od 3 pp. front parter, m. 2.



KALOSZE

Boty Filcowe i Skórkowe Męskie i dziecięce Pokrosty i Szerokie

poleca SKŁAD KALOSZY OGRODOWA № 2 (róg Nowomiejskiej)

(W roboty sklep otwarty). 122-5

WAŻNE DLA PANI! Pierwszorządny damski zakład krawiecki **M. Rozencwajg** Wschodnia 40. Zawiadamiam moją Sz. Klientelę, że otrzymałam najnowsze modele parysk. jesienne i zimowe jakoteż przyjmuję kostjomy i palta po bardzo dogodnych cenach. Za koszt 40 zł. za palto 55 zł. specjalista na futrzaną robotę, wykonanie solidne. Proszę się przekonać. 975-1

Absolwentka

chemji poszukuje posady. Oferty sub. „Chemiczka” do Adm. „Głosu” 24-2

Najlepsze amerykańskie maszyny do pisania

„Underwood”

Arytmometry syst.

„OHNERA” i „Triumphator”

poleca: 050-8

A. CHASINS, Łódź, Wólczańska 37, (róg 6-go Sierpnia)

REPREZENTANT FIRMY **G. GERLACH** w Warszawie.

Zastępców węglowych

w każdej miejscowości do sprzedaży węgla wagonowo wprost konsumentom poszukuje Bona i S-ka Michałów Polski Śląsk

Potrzebni

wykwalifikowani robotnicy do maszyn w pończoszar ni J. Cukiera Aleje 1-go Maja 20.

Manrycy Taube

wanowit lek-je

gry szaryprowej ul. Piotrkowska Nr. 116. 908-3

50-70

niezależnie od miejsca zamieszkania. Dzielnica obłotna. Oferty sub. „W. C.” do Adm. „Głosu” 905-2

KONCESJONOWANE BIURO ELEKTROTECHNIC NE I WARSZTATY REPERACYJNE

P. SZULC i S-ka

wł. Paweł Szulc

Łódź, Andrzeja 9.

Instalacja światła i siły prężności jak również urządzenia sygnalizacyjne. Wszelkie materiały instalacyjne stale na składzie. Przewijanie motorów i dynamo maszyn wszelkich systemów i napęd.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo-ginekologiczny

pod kierunkiem 7224-16

lekarzy-specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

KURSY HANDLOWE I JEZYCÓW NOWOŻYTYCH I. M. POZNAŃSKIEGO,

Sienkiewicza 22.

Kancelaria przyjmuje zapisy do grupy II of na Kursach Handl. Początek wykładów dnia 1 października

Przyjmuje się zapisy na specjalny kurs pisania na maszynach. Kancelaria czynna codziennie od 7—9 wiecz. Dyrekcja.

WARSZAWSKI TEATR
„MASKA”
 POLSKI
Niebieski Ptak
 w Łodzi
 w „SCALI”

Od wtorku, d. 23 b. m., o g. 8.30 wieczór
 codziennie

7 gościnnych 7 występów
CAŁEGO ZESPOŁU i BALETU
 z udziałem:

PANIE: Kregłowska, Melerowicz, Michajłowska, Wierzbička, Galecka, Sone, Stefańska, Sokołowska, Wandyczówna.
 PANOWIE: Ardatti, Granowski, Górski, Kulesza, Lubicz, Nieksarski, Mali, Szewski, Paszkowski, Stański, Wilkoszewski.

Repertuar Teatrów Rosyjskich: Bibabo, Nietoperz, Niebieski Ptak i Follie Bergere w Paryżu.

Dekoracje Art.-Mal.: Zaroby, Galewskiego, Norrisa — Kostjumy z własnej pracowni. — Reżyser: Granowski. — Conferencjer: Stański. — Pom. Reżysera: Paszkowski. — Efekty świetlne: Russau.

W repertuarze: Prolog — Piosenka Teatru (Wycinanki). Irea (Wizja Przeszłości). Żywe lalki. Tango Noir. Miłosny Romans (Parodia). Arlekinada (Serenada). Ferra Mors (Indyjski balet). Pamiętam dzień (Inszeniacja). Murzyny w nocy. Czarna maska (Parodia cyrku). Śmierć Bonwenato, Dzwony (Muz. Toskiny) i inne. 19-1

Rada Banku Handlowego w Łodzi

zawiadania pp. Akcjonariuszów, że dnia 15 października 1924 r. o godz. 5-ej, odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi przy ulicy Al. Kościuski Nr. 15

48-me zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady i Komisji Rewizyjnej oraz bilansów i rachunków zysków i strat za lata operacyjne 1921, 1922, 1923.
3. Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1-go sierpnia 1924 roku. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych oraz ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Zmiana par. 3 statutu Banku.
4. Powiększenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie nowych akcji stosownie do warunków umowy z dnia 12/X.1923 r. i 1/VIII.1924 r., t. j. z wyłączeniem co do części akcji nowej emisji prawa poboru dla akcjonariuszów. Określenie ceny emisyjnej i innych warunków nowej emisji oraz uchwalenie związanych z tem zmian statutu.
5. Obciążenie nieruchomości Banku.
6. Wybór członków Rady, ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej.
7. Budżet na rok 1924 i 1925.
8. Wybranie dziennika do zamieszczania ogłoszeń.

Pp. akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w walnym zgromadzeniu, winni się zastosować do par. 48 statutu Banku. 866-1

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.
 Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr

Małka i wychow.

angielskiego lekcji i konwersacji udzielam nauczyciel Zbiorowo i pojedynczo. Zapisy od 5-9. Piotrkowska 81, m. 17. 75-4-n

Amerykanin udzie-

la lekcji angielskiego — Wiadomość od g. 2-4. Piotrkowska 165, m. 5. 85-6-n

A. Małkięgo, pis-

ma pięknego oraz języków wykłady. Piotrkowska 116, m. 12. 964-5-n

buchalterji, kores-

pondencji, stenografji i rachunkowości uczę szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

buchalter - bilansi-

sta z wyższem wykształceniem i b. rzecznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości, z gwarancją nauzenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu jednego miesiąca. Kursy indywidualne i zbiorowe. Informacje codziennie od 9-10 rano i 8-9 wiecz. Piotrkowska 195, ofic., I piętro. 822-4-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji, Cegielniana 71, oficyna lewa, III piętro, prawo, m. 28. Tamże wykłady języków. Przyjmuję od 2-4 po poł. i od 9-10 rano. 940-1-n

chemji, fizyki udzie-

la student Politechniki. Nowo-Cegielniana 7, m. 8, od 11-5. 94-2-n

game absolvente

cours lettres donne leçons français et anglais. — Adr rue Cegieln 19 app. 3 front III etage Rydel. 706-5-n

Hebrajskiego

udziela rutynowany nauczyciel kompletami i pojedynczo, również organizuje komplety dla dzieci od lat 7-14. Rozenfeld, Nowomiejska 19. Zgłoszenia od 4-6. 900-2-n

Wizytyni Akademi-

mji Paryskiej b. właścicielka szkoły w Warszawie, udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem. Gdańska 29, Zakrzewski, Lebidieff. 960-1-n

professeur de fran-

çais. Mademoiselle Jochelson, est revenue et donne des leçons. Piotrkowska 26, Librairie. 024-5-n

rutynowana nau-

czycielka wznowiła lekcje niemieckiego. Karola 18, m. 8, od 5-5. 86-2-n

student u dzieła

matematyki, fizyki, fizyki, chemji języków Kilińskie-go 96-5 sublokator (druga brama) godzina 7. 925-5-n

udzielam lekcji

francuskiego, niemieckiego i muzyki. Nawrot 7, m. 21, od 4-5. 759-4-n

udzielam korepe-

tycji. — Wiadomość: Piotrkowska 261, w piekarni. 912-5-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Mechanik - ślusarz

poszukuje pracy. Oferty do adm. „Głosu” pod „A. H. 28”. 945-5-n

potrzebny jest dia-

charz od zaraz. R. Hirsz, ul. Gdańska 68. 94 2 pp

pielęgniarka z pa-

roletnią praktyką szpitalną, poszukuje dyżurów przy chorych. Zastrzyki, masaże Łuskawe oferty w Okaziełce kwitu z № 8805. 905-2-n

przyjeżdżna z Rosji

rosjanka starsza osoba poszukuje posady do małego dziecka lub noworodka, z dziećmi obchodzi się dobrze. Na żądanie rekomendacja. Piśmie lub ustnie zgłoszenia: ul. Radwańska 147, I p mieszk. 19 — 21. 85-2-pp

Zaotiarowane.

potrzebna panienka, znająca się na kuchni i do sprzątania. Cegielniana 6, m. 5. 922-1-pz

potrzebny podreż-

ny na szpilkową robotę. Nowaka 4. Wesolowski. 99-2-pz

Lokale, mieszkania

mlode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z niekremując. wejściem. Łaskawe oferty do „Głosu” sub „E. W.” 902-2-m

poszukuję umeb-

pokoju przy inteligentnej rodzinie. — Oferty: „Głos Polski” dla „Profesora” 58 3-m

pokoju umeblowa-

nego poszukuje urzędnik. Zgłoszenia pod „Bank Polski” do Adm. „Głosu Polskiego”. 928-2-m

przyjmę pana na

mieszkanie z utrzymaniem. Ulica Kilińska 108, w sklepie z ul. Nawrot. 952-1-m

pokój umeblowany

poszukiwany. — Oferty do „Głosu” sub. „Drenil”. 96-2-m

pokój z utrzyman-

iem do wynajęcia ul. Cegielniana 86-8, od 12-4. 821-4-m

poszukuję pokoju

z kuchnią lub jednego pokoju możliwie od gospodarza. Cena obojętna. — Oferty sub. „S. G.” do Adm. „Głosu” 82-2-m

poszukuję pokoju

umeblowanego lub bez z oddzielnym wejściem (nie z przedpokojem) cena od umowy. Oferty do „Głosu” sub. „Farmaceuta” 84-3-m

złota obszerna dla

samochodu potrzebna zaraz. Of. sub „S z o p a” do „Głosu” 75-5-m

Interesy handlowe

po sprzedaniu plac w Langówka 40x106 z laskiem. Wiadomość: Hajzlera 17, przed Julianowem, u gospodarza. 901-1-h

W śródmieściu (ul.

Piotrkowska) odnajmę chrześcijaninowi pół mego sklepu manufakturowego na prowadzenie odpowiedniego interesu. Oferty do „Głosu” pod „15 Sklep”. 958-1-h

Doniesienia rozm.

o hipoteki 5 00 zł. Wzaman procent — mieszkanie. — Wiadomość: Radwańska 45, sklep. 900-2-d

Przerabiamy

wełn. i jedw. po dług najnowszymi fasonami

„Maison d'Art”

Poludniowa 28 m. 25. Piotrkowska 82. 812-

Meble stylowe i nowoczesne

— poleca —
 w najwykwintniejszym wykonaniu

Józef Zychliński

Zawadzka 9
 prawa oficyna, 2-gie wejście — parter.

Ceny przystępne! Warunki dogodne!

LICYTACJA.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 26 września 1924 r. o godz. 10-tej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 18, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Teatru „Scala” oszacowanych na zł. 1.700.— składających się z 1) Powóz jednokonny. 2) Samochód. 3) Maszyna do pisania firmy „Fox”. 4) 600 krzesel ogrodowych. 5) Powozik jedno-osobowy na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1 po poł., w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczajska Nr. 225). Łódź, dnia 18/IX 1924 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. Ed. Giebartowski
 Komisarz.

BIURO TECHNICZNE

inż. J. Reicher i S-ka

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo ELEKTROTECHNICZNE.

Instalacja siły i światła

Składy motorów i materiałów instalacyjnych, żarówek i przewodników pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 83-1

Ceny konkurencyjne.

ŁÓDŹ, Południowa 28. :: Tel. 30-00.

Rutynowany sprzedawca

branży technicznej, dobrze wprowadzony w koła przemysłowych, poszukiwany przez wielką rafinerję na rejon Łodzi i okolicę. Reflektuje się na siłę pierwszorzędą, możliwie z wykształceniem technicznym. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z podaniem referencji i przebiegu życia pod „Sprzedawca” do Adm. „Głosu” 976-2

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Wymagania podwój-

nej i korespondencji uczy szybko. Informacje od 9-11 i 1-5. Ul. Konstancyńska 57 m. 38. 990-1-n

Pierwszorzędny Zakład krawiecki damski

Jakób Garelik

66 Piotrkowska 66, II piętro, front.

Zawładania Sz. swoją Klientelę iż nadal przyjmuje zlecenia na okrycia i Kostjumy. Specjalność: palta futrzane i Kolnierze. Wykonanie staranne podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. 850-7

ZAWIADOMIENIE.

Komunikuje się Sz. P., iż została

na nowo otworzona długoletnia

renomowana sprzedaż mebli

STARY RYNEK 14

zaopatrzona w odpowiedni wybór przereżonych mebli w najlepszym wykonaniu po cenach konkurencyjnych i na najdogodniejszych warunkach. 320-4

Wyrób i sprzedaż

FUTER

Bia Pietruszka i Melman

Zielona 2, (dawniej Zachodnia 42).

Przyjmuje się wszelkie zlecenia z własnego, lub powierzonego towaru.

Przyjmowanie reperacji.

Uwaga! Warsztat kuśnierski na miejscu. 32-4

Robotnicy na Standardki

poszukiwani.

Pończoszarnia — Nawrot Nr. 87. 36-2

ZAKŁAD STOLARSKI

J. Pałkiewicza

Złota 3, (przy Wodnym Rynku)

wykonywa różne urządzenia artyst. stylowych mebli, oraz urządzenie biur, sklepów, magazynów, roboty budowl. szkolne i t. d. Kosztorysy i rysunki wysyłam na żądanie.

UWAGA: Rysownia własna. 811-6